Nr. 255 Piątek 5 Listopada 1880. Rok 70.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, rocznie 75 ct., dwaday 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów ... po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu ... p. Adam, 3, Rue Clément 4.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Emerytowany c. k. starosta, Jan Rudolf Kasparek, otrzymawszy pod dniem 23 września 1880 r. l. 45421 koncesyę na agencyę publiczną we Lwowie, złożył przepisaną kaucyę w kwocie 4200 zł. w. a. na wyniknąć mogące z prowadzenia rzeczonej agencyi pretensye. Co się niniejszem podaje do wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 22 października 1880.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, 5 listopada.*

Nad wszelkie spodziewanie rząd francuzki nie spotyka się przy wykonaniu dekretów marcowych nigdzie z takim oporem, jakiego oczekiwano w Europie, jakiego nawet rzeczywiście obawiał się poprzedni gabinet, zwlekając i rozkładając na kilka aktów czynność wykonawczą. Tu i owdzie komisarze rządowi musieli przemocą wciskać się do klasztorów, w kilku miastach nawet spotkali się z tłumem zbiegowiskiem zapowiadającem w pierwszej chwili trudną przeprawę, ale ostatecznie wszędzie skończyło się tylko na zizolowanych, niejako indywidualnych objawach oporu. Nie tak działoby się we Francyi, jeżeliby ludność katolicka na prawdę przejęta była takiem oburzeniem, o jakiem mówią jej organa. Historya aż nadto wiele daje przykładów, jak gwałtownie wybuchają namiętności w ludzie francuzkim, jeżeli on rzeczywiście czuje się zagrożonym lub nawet dotkliwie podrażnionym w drogich sobie uczuciach. Nie mógł się tak rychło zmienić charakter i temperament narodowy Francuzów, żeby na karb tej zmiany położyć można dzisiejsze zachowanie się jego wobec komisarzy zamykających klasztory. Jeżeli w ogólnem zobojętnieniu dla religii nie będziemy szukać wytłómaczenia tego objawu, to trzeba chyba przypuścić, że społeczeństwo popadło w pewną apatyę lub dało się steroryzować. W jednym i drugim wypadku pada cień silny na siłę francuzkiej ludności katolickiej, o której wierności dla tradycyi kościoła i wszelkich jego zarządzeń słyszymy codziennie tyle pochwał w organach konserwatywnych.

Nie pomoże to pewnie ani klasztorom, ani powadze ludności katolickiej, że *Figaro*, przyjmując propozycyę podsuniętą redakcyi przez jednego z czytelników, ułożył wzór protestu „w imieniu wolności i sumienia", który z podpisami przesyłać każe do biura redakcyjnego. Dla Paryża otworzyła redakcya swój lokal i tam każdy podpisuje ów protest krótki ale dosadny. Jestto pewien rodzaj plebiscytu dziennikarskiego, który może udać się o tyle, że zbierze na protest krocie podpisów, ale jaka korzyść praktyczna może ztąd wyniknąć? Ferry pozwala urządzać ten plebiscyt, bo wie, że nawet miliony takich protestów nie zamkną mu już drogi do klasztorów, do których mają być jeszcze zastosowane dekrety marcowe. Przed wydaniem dekretów demonstracya taka mogła jeszcze mieć pewne znaczenie, mogła mianowicie obudzić obawę w rządzie. Dziś będzie ona tylko stanowić pamiątkę historyczną po krucyacie, którą trzecia republika francuska urządziła przeciw nieautoryzowanym kongregacyom. Będzie to nawet pamiątka nieszczególna, bo takie protesty więcej zakrawają na reklamę dla dziennika, który je zbiera, aniżeli na poparcie sprawy, która w chwili najwłaściwszej nie znalazła dość obrońców.

O wszystkich partyach konserwatywnych we Francyi bez wyjątku można dziś powiedzieć, że politycznie popadły niemal w takim stosunku, w jakim podniosło się na sile i znaczeniu stronnictwo republikańskie. Nie mówiąc już o orleanistach, których właściwie nie ma wcale ani w senacie ani w Izbie deputowanych, nie mówiąc także o bonapartystach, których sam szef sprowadził na manowce polityczne swojem dziwactwem, nawet o legitymistach można już zwątpić zupełnie. Stracili oni swoich najenergiczniejszych przedstawicieli, a wraz z nimi dawną śmiałość i przedsiębiorczość. W dzień urodzin hrabiego Chamborda legitymiści urządzają bankiety i na tem kończy się akcya, bo zresztą ograniczają się tylko do protestów, zastrzeżeń i w ogóle kroków ujemnych. Cóż innego jednak mogliby uczynić wobec tak ogromnej przewagi republikanów? Prawda, że to zadanie trudne, ale nie tak, jak się zdawać może na pierwszy rzut oka. Dość wskazać tylko na jałowość ostatnich sessyj senatu i Izby, która pozwalała konserwatystom zabłysnąć wnioskami dodatniemi w sprawach zaniedbanych przez republikę. Do takiego wystąpienia zawsze legitymiści liczebnie są aż nadto silni, a takie podnoszenie spraw zaniedbanych przez panujące stronnictwo mogło im bardzo wiele głosów przysporzyć w zbliżających się wyborach ogólnych.

## Sprawy krajowe.

*(Fundusze gminne a towarzystwa zaliczkowe).*

(§) Na ostatniem walnem zebraniu delegatów związku towarzystw zaliczkowych ozwały się narzekania na Sejm i Wydział krajowy za to, że nie pozwolono gminom lokować funduszów w towarzystwach zaliczkowych. Głosy takie musiały zdziwić każdego, kto zna zabiegi Sejmu i Wydziału krajowego około podniesienia instytucyi towarzystw zaliczkowych i przysporzenia im taniego kapitału obrotowego. Przed dwoma laty Sejm szczerze zajął się sprawą towarzystw zaliczkowych i już tem samem podniósł ich znaczenie, wyświadczył im wielką przysługę moralną. Nadto z inicyatywy Sejmu i za staraniem Wydziału krajowego bank austryacko-węgierski otworzył towarzystwom zaliczkowym daleko większy niż dotąd kredyt pod warunkami bardzo korzystnemi, co powszechnie uznanem zostało za zdobycz bardzo ważną. Także wobec innych instytucyj kredytowych, mianowicie lwowskiej kasy oszczędności, Wydział krajowy popierał zawsze towarzystwa zaliczkowe. Miałażby teraz nagle zapanować inna opinia, inna dążność? Bynajmniej. Narzekania nie mają podstawy, a delegaci, którzy z niemi wystąpili, nie byli dobrze poinformowani, jeżeli przypuszczali, że zawisło to tylko od woli Wydziału krajowego, aby w towarzystwach zaliczkowych gminy lokowały kapitały własne i zakładów swoich. Dla objaśnienia sprawy przedstawiamy jej charakter prawny,

Na posiedzeniu z dnia 9 października 1878 r. uchwalił Sejm rezolucyę, wzywającą Wydział krajowy, aby nakłaniał gminy do powierzania funduszów swoich instytucyom pieniężnym na zaufanie zasługniącym. Wydział krajowy w sprawozdaniu z czynności swoich, przedłożonem na tegorocznej sesyi sejmowej, przedstawił powody, dla których nie może wykonać tej rezolucyi, mianowicie wykazał, dlaczego ze stanowiska prawnego nie może być pozostawionem swobodnemu ocenianiu, ani reprezentacyj powiatowych, ani nawet Wydziału krajowego, które instytucye

---

## Z listów Zygmunta Krasińskiego

### V.

Rzym, dnia 18 czerwca, 1841 r.

Bóg jeden tylko dotyka się umarłych i wskrzesza ich. Kto śmiertelny, ten galwanizuje ich tylko i sam się zabija. I ja tak zginąłem — i ty teraz w taki sposób omdlałeś. Ależ można Julu kilka razy przed ostatecznym końcem martwieć i odżywać na ziemi.... Prawda, że zmartwychwstania coraz leniwsze, a sny, ospałość, smutki, coraz cięższe. Kilka prób śmierci przed śmiercią człowiek odbywa — coraz to bardziej opadając na siłach, uczy się wiecznego pokoju! Zapewne na odwrot, gdy polęże w trumnie, uczy się w niej życia innego — niewzruszonością i ciszą krzepi się do ruchu i nowej wrzawy jakiejś. Swiat sprzecznościami stoi — gdy zasypiasz, dążysz ku obudzeniu się, gdy się budzisz, w tem znak, że masz zasnąć....

Rad nie rad, muszę Szekspirowi złożyć hołd, przyznać prawdę. Ironia gości w tem życiu.... Ironia, to praktyka świata! Teorya zaś jego jest wiara i szczęście! Cóż powiesz? Otom znikczemniał i dusza mi się rozwłókniła na wzór spalonej rośliny — cierpię a głosu mi brak na wydanie cierpienia, głuchom-oniemiał wśród życia, ni świat zewnętrzny już odbija się we mnie, ani też ja nie odedrgiwam już światu zewnętrznemu. Dziwna też pora; czy uwierzysz, że włoskie niebo zniemczało? Ni wiosny ni lataśmy nie widzieli — wciąż bure chmury, zimno, plusk, deszcz, błoto; planeta chłodnieje, planeta choruje. Dobrze umierać, ale ile jest być młodym w takim zbiegu okoliczności kosmicznych! Coraz się bardziej wszystko *Anhelluje* — od bieguna do bieguna rozszerza się białe widmo Anhella i zasępia ziemię, przez równik przechodząc — gwiazdy w górze gasną, w dole więdną kwiaty, wyschną zdroje i źródła wreszcie, spleśnieje morze, ognie pogasną, będzie ciemność przepowiedziana przez Byrona! Spotka się dwóch wrogów przy lampie palącej się przed Madonną, przy ostatniej iskrze na ziemi, i poznają się i zabiją się....

Za dni kilka ztąd wyjeżdżam — jadę tą samą, wieczną drogą moją, naprzód mokrą i parową do Genui, następnie suchą i górzystą przez Alpy, wreszcie równą i nudną przez Bawaryę i Kissingen, gdzie mineralne wody pite przy odgłosie muzyki *Freyschützowej*, o piątej zrana codzień — mają zdrowiu mojemu pomódz!.... Napisz tam parę słów do mnie — dotąd Beniowskiego nie odebrałem. Tassowi nie mogę powiedzieć tego, coś żądał, bo nie będę już w Neapolu — a jeśli ci o to chodzi, by obłąkany i smętny człowiek wiedział o tem, to sobie samemu to powtórzę, a stanie się twojej chęci zadość. Szczęśliwi ci, co biją się w piersi i mówią: „Tu wiara i potęga jest" — szczęśliwi, którzy miłością własną do purchawek podobni, bo nim pękną, dobrze im jest po wszystkie dni żywota ich — a gdy ich silniejsza noga roztrąci, już nie czują nic. Szczęśliwi, którzy się kochają w koniach i infantkach hiszpańskich. Szczęśliwi głupcy i nikczemni wszelkiego gatunku, bo ich królestwo ziemskie, a nam niebieskiego czekać trzeba.... Kto wie, czy nadejdzie, a kiedy nadejdzie, może już nam odechce się jego, jak wszystkich długo żądanych rzeczy bez skutku; a tamtym dobrze będzie i z królestwem niebieskiem jak z każdą nowością.... Dostaną na progu w skórę za głupstwo, i amnestyę — bo gdzieżby się Pan Bóg mógł na głupców wiecznie sierdzić? Lecz z nami inaczej — nuda i tam zeżre nam zmartwychwstałe serce. Wiesz, co piekło? To nuda w niebie, to pragnienie wieczne sławy i wielkości wśród demokratycznego tłumu zbawionych i wybranych, świętych i aniołów. Ta sama chwała, to samo dobro jednym niebem — drugim będzie piekłem!

Lecz darmo — gdzie płyną fale, tam poniosą nas. My idziem dalej a pieśni nasze krzepną i zostają z tyłu jak baba owa w solny posąg przemieniona za to, że chciała Boskiemu dziełu zniszczenia się przypatrzeć. I nam i pieśniom naszym także się dostało patrzeć na same dzieła gniewu i zaguby. Bądź zdrów, czem zdołasz krzep się i nie daj, a ile razy będziesz na czyim pogrzebie, pomyśl, żem umarł i zmów Zdrowaś Maryę za mnie — bo zaprawdę na sercu i na umyśle strupiałem już i nie jestem tem, czem byłem niegdyś. Dłonią umarłych wciągniętym do dołu. Szukaj żywych Julu, z żywymi przestawaj; igrać nie można ze śmiercią! Twój Z.

### VI.

Münich, dnia 27 października 1841 r.

Drogi Julu! W cuda wierzę zawsze i wszędzie, w cudotwórców prawie nigdy — nie znam zaś próżności próżniejszej nad tę, która siebie uważa za konduktorkę cudów. Nie pochodziż to nieco z tej urzędo-namiętnostki, tyle zawsze burmistrzującej w naszych sercach? W Piśmie księga proroków następuje po księdze królewskiej; w dziejach bieżących to samo się objawiło. W sferze niby to widomej wystąpił tytuł, urząd, zaszczyt, nazwa miasto rzeczy, blichtr miasto istoty, słowem: królewskość. W sferze niewidomej, w kościele, w poezyi — awansowano na proroków. Jest to także stopień — *dignitas*. I znowu tu, jak tam, tytuł wprost rzecz samą skaził. Kształt obrócił się przeciwko treści — wyniknęła konieczność. Co za wiek Julu? Co za świat? Co za kolej zgubna, porywająca wszystkich do otchłani — nie Dantejskiej, ale stokroć głębszej, bo stokroć dalszej od zmartwychstań nieba, chcę mówić — do otchłani śmieszności! Za dni moich widziałem dzieci ponure, dzikie, jeszcze ssące piers mamki, a już recytujące wiersze Byrońskie i piszczące usteczkami pełnemi mleka: „To piołun!" — Widziałem piętnastoletnie dziewczynki, wołające Boga na usprawiedliwienie się przed niemi, jak Hiob niegdyś, jak Faust później, i szpilkami grożące gwiazdom. Widziałem olbrzymów ducha, przez czas jakiś zapełniających serca ludzi imieniem swojem — a potem idących na starość do św. Pelagii i głupstwa, brednie, próżnostki same drukujących; orłów, co na słońce patrzyły, spadłych w staw i przemienionych na pływające pośród pleśni kaczki. Widziałem za dni moich, acz niedługich, zbłaźnienie wszystkiego — i zaczyna mi smętno być w duchu. Tem się jedynie pocieszam, żem, zda mi się, doszedł ukrytej sprężyny tych wszystkich zjawisk: zowie się ona brakiem dumy, a wzrostem próżności.

Jak cud jest rodzajem pewnym niepracy w naturze, pieczonego gołąbka, co spada z nad chmur do gąbki, tak i w duchu ludzkim próżność jest wieczną żądzą chwały bez pracy; kiedy duma wbrew przeciwnie jest wieczną żądzą chwały, lecz za pomocą olbrzymiego trudu. Kto dumny, ten i pokorny zarazem — a duma połączona z pokorą, stanowi wielkość człowieka. Duma bez pokory, to próżność — pokora bez dumy, to podłość. Napozór tylko sprzeczne to władze duszy — a w istocie wielkość prawdziwa bez nich obydwóch obejść się nie może! Pokora powinna zawsze objawiać się w środkach, a duma w celu. Tem że duch nigdy nie zadowolni się tem, co uczynił już; tem że dalej iść pragnie i piękniejszego czynu się dorwać, tem mówię pokorę swoją pokazuje, bo ciągle się ma za niższego od ideału. Ztąd tęsknota, smętek, czasem zwątpienie.... Tem zaś, że dalej stąpa, że karmi się wiarą urzeczywistnienia w końcu piękna, które pojął,

pieniężne oprócz wskazanych obowiązującemi dotąd przepisami „zasługują na zaufanie“. Motywa Wydziału krajowego przedstawione Sejmowi tak opiewają: Fundusze gmin stanowią albo majątek gminy i jej zakładów, albo są nadwyżkami dochodów rocznych, które według §. 67 ustawy gminnej przyłączone być mają do zakładowego majątku gminy. Paragraf 67 ustawy gminnej postanawia, że majątek gminy i jej zakładów a zatem i nadwyżki dochodów w ten sposób mają być administrowane, aby „przynosiły ile być może największy trwały dochód“. Paragraf 98 ustawy gminnej a względnie nowela z dnia 18 lutego 1875 wkłada na Wydział krajowy i reprezentacye powiatowe obowiązek czuwania nad tem, aby majątek zakładowy gmin i zakładów gminnych nie został uszczuplony. Obowiązek ten i wypływająca ztąd odpowiedzialność za całość funduszów gminnych oraz za stałą, trwałą i jaknakorzystniejszą fruktyfikacyę tych funduszów uprawnia a raczej zobowiązuje Wydział krajowy do przestrzegania, ażeby fundusze gminne i zakładów gminnych lokowane były tylko za prawnem ubezpieczeniem, t. j. takiem, jakiego dla fruktyfikacyi funduszów pupilarnych wymaga §. 230 ustawy cywilnej. Bezpieczeństwo jest według ustawy cywilnej prawnem „wtenczas tylko, kiedy przez zabezpieczenie sumy ulokowanej z doliczeniem do niej znajdujących się już ciężarów dom nad połowę a dobra ziemskie lub grunt nad $^2/_3$ swej rzeczywistej wartości nie zostały obciążone.“ Z prawnem bezpieczeństwem fundusze lokowane być mogą dalej w instytucyach (n. p. kasach oszczędności), które rozporządzeniami specyalnemi do tego wskazane zostały, wreszcie w efektach wartościowych, które również specyalnemi rozporządzeniami uznane zostały za odpowiednie do lokacyi funduszów pupilarnych i gminnych.

Sejm przyjął do wiadomości całe sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego a więc i ten wywód bez żadnej uwagi. Niepodobna nie uznać, że cała ta argumentacya opiera się ściśle na ustawach i że Wydział krajowy, nie chcąc zejść z drogi prawnej, inaczej postąpić nie mógł.

Ale na zebraniu delegatów związku towarzystw zaliczkowych powiedziano, że są to ustawy i przepisy „zastarzałe“. A gdyby i tak było! Czy ztąd wynika, że nie należy przestrzegać tych ustaw i przepisów? Pięknie przedstawiałyby się stosunki społeczne, jeżeliby norma ta miała znaleźć zastosowanie, jeżeliby wolno było pomijać ustawy i przepisy, które w pewnem kole uznano „przestarzałemi“. Dopóki ustawa lub przepis obowiązuje, dopóki kompetentny ustawodawca nie wprowadził zmiany za stosowną uznanej, dotąd przestrzegać trzeba wszystkich postanowień. Ale w tym wypadku nie chodzi tyle o „przestarzałość“ ustaw, co o „młodość“ instytucyi. Mimo przestarzałych ustaw i przepisów wiele papierów wartościowych świeżej daty służy do lokacyi pupilarnych funduszów, bo w drodze właściwej uznane zostało ich bezpieczeństwo prawne. Niech więc towarzystwa zaliczkowe zamiast żalić się na przestarzałe ustawy, wykażą raczej warunki bezpieczeństwa prawnego, a stanie się zadość ich żądaniu. Czy warunki te zachodzą już, czy przeciwnie krytyka obecnej organizacyi towarzystw zaliczkowych, wypowiedziana w zeszłorocznej ankiecie Wydziału krajowego przez osobistości kompetentne w tej mierze, jest uzasadnioną — w to się tutaj nie wdajemy, bo chcieliśmy tylko wyjaśnić sprawę a nie rozstrzygać merytorycznie wątpliwości.

---

# Rezultat wyborów do Rad powiatowych.

I.

## Z gmin wiejskich.

(Ciąg dalszy).

### Cieszanów.

Stefan Sawa wójt
Ks. Michał Sembratowicz gr. k. proboszcz.
Dr. Adolf Wurst.
Dr. Jacek Jabłoński, lekarz.
Ks. Antoni Koleński, proboszcz ob. łac.
Władysław br. Brunicki, właściciel dóbr.
Albin Turzański, c. k. sędzia powiatowy.
Ks. Józef Fedonowicz, gr. kat. proboszcz.
Gustaw Kürner, ewang. proboszcz
Michał Majer, właściciel realności.
Mikołaj Puchacz, rolnik.
Matwij Onyszko, rolnik.

### Drohobycz.

Juliusz Bielski, właściciel dóbr.
Mikołaj Kryśko, właściciel dóbr.
Ksenofon Ochrymowicz, b. suplent gimn.
Jan Trostman, właściciel realności.
Wasyl Pupin, wójt.
Aftanazy Ortyński, włościanin.
Oleksy Harasymiak, włościanin.
Jan Michać wójt.
Seń Tabaczyński, wójt.
Teodor Kock, włościanin.
Aftanazy Zubrzycki, włościanin.
Józef Karpiński, nauczyciel.

### Gorlice.

Jan Bryła, naczelnik gminy.
Emil Małecki, naczelnik gminy.
Jurko Honczaryk, właściciel gruntu.
Michał Nigbor, naczelnik gminy
Hryć Fekuła, „ „
Jędrzej Dziadzio, właściciel gruntu.
Hnat Obszarski, naczelnik gminy.
Józef Gąsiorek, „ „
Klemens Ozupik, „ „
Orest Hladyk, „ „
Antoni Tokarczyk, „ „
Józef Olszewski, przełożony obsz. dworsk.

### Kamionka strumiłowa.

Tytus Kielanowski, właściciel dóbr.
Ks. Józef Krasicki, gr. kat. paroch.
Ks. Cyryl Lewicki, gr. kat. paroch.
Ks. Emil Pietrusiewicz, gr. kat. paroch
Bazyli Wanio, właściciel realności.
Tomasz Kozak, burmistrz.
Franciszek Kuliński, włościanin.
Teodor Robak, „
Pawło Szeremeta, „
Filip Romaniszyn, „
Teodor Stefanowicz, „
Piotr Kupczyński, „

### Kraków.

Jan Paszcza, włościanin.
Józef Razowski, włościanin.
Wojciech Zawadziński, włościanin.
Karol Bieda, wójt.
Józef Gajoch, b. wójt.
Władysław Kołodziejczyk, wójt.
Jan Orzechowski, wójt.
Kazimierz Starowicz, włościanin.
Michał Łysakowski, naczelnik gminy.
Józef Mazurkiewicz, wójt.
Andrzej Romanowski, majster ciesielski.
Ks. Józef Oleksy, proboszcz.
Jan Skirliński, właściciel dóbr.

### Nowy-Sącz.

Franciszek Gedl, właściciel realności.
Józef Chrzanowski, naczelnik gminy.
Adolf Dobrzyński, właściciel dóbr.
Jozef Koscisz, właściciel gospodarstwa.
Franciszek Garwol, naczelnik gminy.
Jan Oskard, właściciel gospodarstwa.
Józef Głąbiński, właściciel części dóbr.
Gustaw Romer, właściciel dóbr.
Michał Kurzeja, właściciel gospodarstwa.
Ks. Józef Łomnicki, gr. kat. proboszcz.
Jakób Ladenberger, zastępca naczelnika gm.
Wincenty Ostowski, właściciel realności.

### Przemyślany.

Hilary Treter, właściciel dóbr.
Jan Tyblewicz, właściciel realności.
Izydor Tarnawski, właściciel realności.
Wiktor Łuszczyński, właściciel realności.
Iwan Podolak, naczelnik gminy.
Pawło Olejnik, właściciel gruntu.
Ks Szymon Konopka kapelan g. k.
Ks. Jan Pietrasiewicz, kapelan g. k.
Jan Świerzyński, właściciel realności.
Stefan Semenow, naczelnik gminy.
Teodor Kuśnierz, właściciel realności.
Ołeksa Cymbała, właściciel realności.

### Rzeszów.

Adam Jędrzejowicz, właściciel dóbr.
Stanisław Skrzyński, „ „
Jan Micał, gospodarz gruntowy.
Walenty Ataman, gospodarz gruntowy.
Michał Pruc, naczelnik gminy.
Kasper Fura, naczelnik gminy.
Tomasz Kamiński, naczelnik gminy.
Jędrzej Wrzos, naczelnik gminy.
Michał Kogut, gospodarz gruntowy.
Jan Cholewa, „ „
Jan Czarnik, „ „
Ks. Władysław Glodt, pleban.

### Wadowice.

Józef Czapik, gospodarz gruntowy.
Józef Sopicki, gospodarz gruntowy.
Maciej Stuglik, gospodarz gruntowy.
Franciszek Drozdowski, gospodarz gruntowy.
Józef Migdałek, gospodarz gruntowy.
Józef br. Baum, prezes rady powiatow.
Henryk dr. Krobicki, wiceprezes rady pow.
Ks. Józef Komorek, proboszcz.
Ks. Maciej Fox, „
Ks. Franciszek Kurzyniec, proboszcz
Michał Majewski, emerytowany adj. sądowy.
Adam Smiłowski, dzierżawca dóbr.

### Zbaraż.

Iwan Bojko, gospodarz.
Petro Luczka, wójt.
Ks. Jakób Wierzbicki, g. k. paroch.
Ks. Jan Herasymowicz, g. k. paroch.
Eliasz Koprowski, właściciel realności.
Antoni Szuber, gospodarz.
Michał Gryniuch, gospodarz.
Jan Juziuk, gospodarz.
Tomko Kiryluk, gospodarz.
Daniel Kierniczny, naczelnik gminy.
Ks. Jakób Maliszewski, g. k. paroch.
Wasyl Zazula, radny. (D. n.)

---

# Delegacye.

**Peszt**, 4 listopada. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszem pełnem posiedzeniu delegacyi austryackiej rozprawiano nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Del. baron Hübner wywodził w długiej mowie, że niebezpieczeństwo wojny grozi w przyszłości ze strony Francyi i przemawiał za bezzwłocznem odroczeniem kwestyi wschodniej i przyłączeniem się Austryi do Niemiec i do Rossyi. Demel zbijał wywody Hübnera, występując mianowicie przeciw sojuszowi z Rossyą i domagając się, aby cele polityki austryacko-węgierskie zostały zakomunikowane delegacyi. Suess zwracał uwagę rządu na kwestyę dunajską i zawisłe od niej interesa ekonomiczne. Grocholski przemawiał stanowczo przeciw sojuszowi z Rossyą. Po odpowiedzi sprawozdawcy Plenera i oświadczeniu ministra spraw zagranicznych, że rząd uważa za swe zadanie popierać interesa ekonomiczne, został budżet spraw zagranicznych bez dalszych rozpraw przyjęty według wniosków komisyi.

---

# SPRAWY MONARCHII

*Montags Revue* z dnia 1 b. m. poświęca obszerny artykuł dwom najnowszym mowom deputowanych dr. Kronawettera i barona Zschoka. Czytamy w tym artykule: „Deputowany wiedeńskiego Josefstadtu, a więc ludności 70-tysięcznej na wskróś niemieckiej i wolnomyślnej — a z drugiej strony deputowany Izby handlowej w Leoben, także Niemiec najczystszej krwi, obrzucili partyę konstytucyjną najcięższemi zarzutami. Ci dwaj Niemcy oskarżają tę partyę daleko więcej, aniżeli przeciwnicy narodowi, więcej może, niż surowa krytyka oskarżać ich dozwala.... Deputowany ósmego okręgu wiedeńskiego nie jest odosobniony ze swem zdaniem, oprócz kolegów swych z 5, 9 i 1 okręgu wymienia on jeszcze innych poważnych przyjaciół politycznych, a nadto powołuje się na barona Walterskirchen, dr. Heilsberga i innych... Co do barona Zschoka, ten reprezentuje Izbę handlową, a więc okręg wyborczy, który więcej niż którykolwiek inny w Austryi przykłada wagi do materyalnych interesów. I rzeczywiście, między dr. Kronawetterem a mężami z Aussee istnieje daleko większa polityczna wspólność, aniżeli między tymi ostatnimi a całą resztą partyi konstytucyjnej. Radykalna frakcya w obozie niemieckim jest więc daleko większą, niż to przyznawać chciano dotychczas w obozie konstytucyjnym, większa może, niż o tem wiedziano. My nie reklamujemy tych panów dla rządu, ministeryum Taaffe nic może nie jest tak obcem, jak zamiar postępowania ręka w rękę z pp. Kronawetterem i z Zschokiem. Mimo to może rząd doznawać uczucia zadowolenia, gdy z ust przeciwników, jak dr. Kronawetter i baron Zschok, słyszy takie słowa: „Zarzucają ministerstwu, że naraża jedność państwa, że narusza liberalne instytucye, że zagraża stanowisku Niemców. Są to frazesy. Jeżeli coś podobnego pojawi się w dzienniku, to dziennik jest półurzędowy. Czy deputowany z Josefstadtu jest także półurzędowym? Albo może baron Zschok jest na żołdzie hr. Taaffego?

„To frazesy!“ tak mówi jeden, a drugi dodaje: „Ludność odwróci się od tych frazesowiczów!“ Takich iście „druzgocących“ prawd nie mogli dać sobie powiedzieć w oczy konstytucyjni agitatorowie, a ponieważ nie byli w stanie zbić tych zarzutów, więc zamilczeli obie mowy. Wszystko, co opozycya dotychczas z ciężkim trudem zrobić zdołała — to frazesy! Tak mówią Niemcy i liberały w Wiedniu i Leoben, w dwóch na wskróś niemieckich miastach. Jakież szyderstwo z tych, którzy co dzień i co godzina odspiewują w pocie czoła tę samą piosnkę o narażeniu jedności, o narażeniu liberalnych zdobyczy, o zagrożeniu niemieckości; jakaż ironia przeciw tym, co biegają z jednego *parteitagu* na drugi, aby nazwiska swoje jak najczęściej w pierwszym szeregu najbardziej opozycyjnych opozycyonistów wyczytać; jakiż wstyd dla innych, którzy pożądliwością portfelu opanowani, pod płaszczykiem największej nieprzyjaźni starają się o kompromisy, w których przedewszystkiem oni sami wypierają się swojej całej przeszłości! Jakim przeraźliwym tonem odezwą się te słowa na owych tajnych rokowaniach w Peszcie, gdzie dla obalenia gabinetu Taaffego, panowie konstytucyjni chcą „dobrowolnie“ uchwalić wyższy budżet wojskowy, a wspólny rząd poróżnić z austryackim! Jak gdyby rząd tutejszy nie był wywarł stanowczego wpływu na te przedłożenia, jak gdyby one nie były także jego przedłożeniami! Jakie drastyczne słowo wymyśli dr. Kronawetter na ten interesujący wynalazek partyi konstytucyjnej obalenia rządu konstytucyjnego zapomocą przyjęcia jego własnych przedłożeń. Jak nazwie baron Zschok ten handelek?

„To są frazesy! Ludność odwróci się od frazesowiczów.“ Być może, że obaj pozostaną przy tej krytyce, która w tym przypadku jest też najtrafniejszą.“

— Według informacyj *Presse* myśl objęcia kolei żelaznych przez państwo zaczyna przybierać coraz wyraźniejsze kształty. Początek w tej mierze ma być zrobiony od grupy kolei południowo austryackich i galicyjskich. Co do pierwszych poczyniono już pierwsze kroki; nabycie kolei galicyjskich poprzedzone być musi układem między rządem przedlitawskim a węgierskim w przedmiocie rozdziału sieci kolei węgiersko-galicyjskiej.

— *Hon* peszteński wykazuje, że delegacye przyjęłyby na siebie wielką odpowiedzialność, gdyby w sprawie budżetu wojen-

---

że gardzi wszelką skończonością i poczuwa się do pobratymstwa z nieskończonością, że uznaje się niezwalczonym i wolnym od śmierci — tem jest dumnym i boskim! Lecz nie mógł by takim być, gdyby zarazem nie był ludzkim i pokornym, bo bez-pokory duch stanąłby na pierwszem lepszem stanowisku osiągniętem i nazwałby to doskonałością wszystkiego, końcem i dopełnieniem, wiecznością, wielkością, pięknem — i zarazby tem samem okrutnie się zbłaźnił. Zatem bez pokory byłby poliszynelem, bez dumy także by się dostał do Bergamu natychmiast, bo padając na ziemię i bijąc czołem o dróg bitych kurz w lecie a błoto w jesieni, w wiecznej fakirowskiej niewzruszoności, oznajmił by sobie samemu, że dalej kroku ujść nie zdoła i że stworzony jest na zwierzę lub roślinę.

W naszej epoce brak wszelkiej harmonii między dumą a pokorą, przeszkadza wszelkiej wielkości. Jesteśmy prożnymi, t. j. albo mamy pokory śmiecie bez ognia dumy, albo rośniem w szum dumy, w pianę, w bryzg, w nicość, nie opierając się na głębi żadnej! Rozbite akordy gubią zawsze ludzi, podnoszą zaś ich tylko pełne i pogodzone; pierwsze są fałszem i piskiem, drugie tylko muzyką!... Otóż my nie w muzyce, ale w fałszu, w kwasie tonów żyjem i dlatego przepadamy. Patrz tylko, na co wyszli Lamennais, Lamartine, Sandowa, w ostatnich płodach, a wszystko przez próżność przez serwilizm dla ludu lub dla urzędu, przez chętkę poklaseczków teraźniejszości — niepomiętni o poklask wieków!

Teraz, mój drogi Julu, o tobie słów kilka. Ucz się, patrząc, do czego wiodą rozmaite dusz słabości, unikać wszelkiej — nie zapadaj w niemoc, bo niemoc nie jest pokorą, ni znów rośnij w dzikie przekonanie, że można jedną strofą wieki przewrócić, bo takie przekonanie nie jest dumą. Bądź dumny a pokorny! Lecz kiedy się korzysz, to korz się przed Panem wiekuistym, lub przed wszechświata pięknością, lecz nie przed tą dziwną Madonną, której za podstawę dałeś piersi swoje. O Julu, ja wiem, że to ci wiele smutku rzuciło do serca i może wiele sił na czas jakiś odebrało. Szkoda ciebie, byś z takiego zadraśnięcia miał się rozranić i osłabnąć — otrząśnij się... Gdzie Rafael nie malował, tam nie myśl o Rafaelu, marz raczej o Rubensie, i duszy twej całej nie kładź pod stopy aniołów Rubensowych — daj im rękę, opiekuj się niemi, życz im dobrze, bądź im bratem, ale nie konaj dla nich, bo twój grób po takiej śmierci nie porósłby w bluszcze nieśmiertelne; poczciwe niezabudki, ładne gwoździki, małgorzatki i tulipany na nim by się urodziły... A o to idzie, by na grobie stał krzyż w laury oplecion, nie kwiateczki rosły!

Ty wiesz, żem cię kochał zawżdy, Ty wiesz, że cię kocham — może nie wiesz ale się dowiesz, że nigdy nie przestanę. Julu, powtarzam ci, nieśmiertelność jest w tobie, od ciebie zależy z piersi ją własnych wyrwać i uzewnętrznić. Nie kładź się więc na ziemię... *Taking the measure of an numade grave* — nie chciej sobie samemu wmawiać, żeś tylko już mozaikowym artystą! Nie, tak nie jest, artysta z ciebie, mistrz! Lecz nie ufaj nigdy chwilowym ludzi poklaskom. Wszystko, co żyć ma i trwać, musi przejść wprzód przez walkę; od pieska co na robaki umiera, od dziecka co płacze, gdy mu ząbki się wykłuwają, do epopei Danta, aż do idei chrześciaństwa. Co zatem zaraz zyskuje aprobacyę gminu, to niedługo pożyje — wierz mi Julu! Tyś przeznaczony żyć, jeśli sam wyrzeczesz się wieczności dla znikomych ułudek. Bądź dumny a pokorny, a będziesz wielkim! Niech cię Bóg strzeże — myśl o mnie zawsze jako o istocie, mającej serce wiecznie rozkwitające i stulistne, gdy obraca się ku tobie!

Odpisz do Münich. Z.

nego kierowały się wyłącznie względami oszczędności. „Łatwo to, pisze organ węgierski, narzekać ustawicznie na 100-milionowy budżet wojenny, ale przed wydaniem wyroku należałoby dokładniej poznać sprawozdania o stosunkach zagranicy, które nie kwalifikują się do publikacyi, należałoby pociągnąć paralelę z armiami i uzbrojeniami zagranicy, i szczegółowo wykazać, które pozycye budżetu wojennego są zbyteczne. Publiczność jest w błędzie, jeżeli mniema, że budżet wspólny wzrósł o wiele milionów, zapomina ona, że dochody na pokrycie potrzeb zmniejszyły się Gdyby dochody z ceł, które przedtem zawsze tak wysoko były preliminowane i dochody z wspólnych funduszów nie były doznały tak znacznej redukcyi, to budżet zamiast podwyższenia wykazywałby zniżenie wydatków. Przy kreśleniu w budżecie wojennym należy postępować z znajomością rzeczy, byłby to bowiem szczególny system oszczędności, gdyby wykreśleniem 1—2 milionów chciano zniszczyć rezultaty, osiągnięte wydatkami w sumie 90 milionów. Minister wojny żąda na fortyfikacye w Krakowie, Przemyślu, Poli i południowym Tyrolu, które 13 milionów już kosztują, 2—8 milionów. Nikt nie mógłby przyjąć na siebie odpowiedzialności za proste wykreślenie tej sumy, ale po dokładnem zbadaniu możnaby może cel zamierzony osiągnąć mniejszemi kosztami. Także oszczędność przez późniejsze powoływanie rekrutów nie dałaby się usprawiedliwić po oświadczeniach złożonych przez sumiennego ministra wojny. Miałyżby oszczędzone 1,300.000 zł. mieć większą wartość niż dzielność wojenna armii? Oszczędności te miałyby sens w czasach spokojnych, ale nie dzisiaj. Nie wysokości sum ale pytanie, czy żądanych wydatków uniknąć można, powinni członkowie delegacyi mieć przed oczyma. Jeżeli delegacya węgierska zajmie to stanowisko, to nie zasłuży bynajmniej na zarzut, że jest tylko machiną do głosowania.“

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Unici w Rossyi.)**

Do dziejów prześladowania unitów w Rossyi podaje *Gołos* petersburski bardzo ważny przyczynek. Oto, co pisze:

„Niedawno donosiliśmy, że dnia 27 września rozbierana była w 5 departamencie senatu sprawa **Malinowskiego**. Sprawa ta zasługuje na baczną uwagę z tego powodu, że rzuca światło na środki, za pomocą których nawracano na prawosławie katolików i unitów na Litwie i w Polsce, w peryodzie, który nastąpił bezpośrednio po uśmierzeniu powstania w Polsce. Oto w krótkości szczegóły tej sprawy:

Włościanin małej mieściny, niemal wioski, Swisłoczy, Wołkowyskiego powiatu, Grodzieńskiej gubernii, Józef Malinowski, został w kwietniu 1866 r. na podstawie nibyto przez niego podpisanej deklaracyi zaliczony do prawosławia. W deklaracyi tej zobowiązał się on, że w dzień św. Trójcy, to jest 15 maja 1866 r., przystąpi do sakramentów św. według obrządku prawosławnego. Z procesu pokazuje się, że Malinowski dowiedział się o tem, że jest zaliczony do prawosławia, dopiero wtedy, gdy mu zabroniono uczęszczać do kościoła katolickiego. Tymczasem on, jako z urodzenia katolik, nigdy ani przedtem, ani potem do cerkwi prawosławnej nie chodził i chodzić nie chciał, bo pozostał dotychczas szczerym wyznawcą religii katolickiej.

Dowiedziawszy się jednak, że zaliczono go w poczet prawosławnych na podstawie rzekomo przez niego podpisanej deklaracyi, wytoczył w Grodzieńskiej Izbie karnej proces o sfałszowanie swego podpisu na tej deklaracyi. Wskutek tego procesu wykryło się, że deklaracya ta ułożona została przez świaszczennika Gomulickiego, a ponieważ Malinowski pisać nie umie, podpisana była przez Daszkiewicza, będącego pisarzem przy urzędniku Szewaginie. Daszkiewicz przed sądem zeznał, że nie przypomina sobie, czy Malinowski prosił go o podpisanie deklaracyi. Jednocześnie z Malinowskim wytoczyło taką samę skargę o fałszerstwo podpisów 20 innych włościan tejże wsi z pomiędzy 700 zapisanych niby dobrowolnie do prawosławia w ciągu 1866 roku.

Z procesu tego okazało się dalej, że deklaracye o przyłączenie do cerkwi prawosławnej składano bądź w imieniu całych wiosek, bądź też w imieniu jednostek Do kategoryi tych ostatnich, to jest indywidualnych deklaracyj, zalicza się właśnie deklaracya Malinowskiego. Indywidualne deklaracye ściągane były od takich włościan, którzy z powodu swojej popularności i wpływu, jaki wywierali na resztę chłopów, używali we wsi największego znaczenia i których przez to przyłączenie do prawosławia mogło być bardzo pomocnem w sprawie nawracania na prawosławie reszty włościan danej wioski. Proces ten odsłonił tedy cały szereg nadużyć praktykowanych tak przez władze polityczne jak i duchowieństwo prawosławne, idące drogą tą samą co Gomulicki.

Ale Gomulickiemu przysługa ten smutny zaszczyt, że może najwybitniejszą na drodze tej odgrywał rolę. Albowiem ten „zacny“ pasterz zamiast tego, żeby po nawróceniu na prawosławie — chociaż drogą gwałtu — starał się pogodzić neofitów ze swą nową wiarą za pomocą uczynków świadczących o chrześciańskiej miłości bliźniego, on tymczasem robił wszystko, co tylko w jego możności, aby w nowo nawróconych wzbudzić nienawiść do siebie i do prawosławnej cerkwi. Nieludzkie ściąganie danin na rzecz cerkwi nawet gwałty, wszystko to praktykował ten nieproszony apostoł prawosławia.

Boleść rozkrwawia serce, czytając opowieść przedłożoną senatowi przez Spasowicza, adwokata Malinowskiego, opowieść opisującą te gwałty, jakich się dopuszczały władze policyjne przy pomocy sług cerkwi, podobnych Gomulickiemu, a których to gwałtów następstwem było przyłączenie dobrowolne do prawosławnej cerkwi nieoświeconych tłumów włościańskich. Najwyższa boleść przejmuje serce, gdy się pomyśli, że kozacka nahajka i pięść policyanta (*kozackaja plet' i policiejskij kułak*) zastępowały miejsce chrześciańskiej nauki o miłości i uległości. Mimowoli zadaje sobie człowiek pytanie: Po co i w imię czego występowali ci nieproszeni apostołowie prawosławia? Z wyjątkiem prywatnej kasy Gomulickiego — komuż zresztą korzyść to przyniosło, że włościanie wsi Swisłoczy chodzą dzisiaj do cerkwi, zamiast do kościoła?

W dalszym ciągu swego długiego artykułu, przechodzi *Gołos* na pole rozumowania na ten temat, że w rzeczach wiary gwałtem daleko zajść nie można, że sumienie ludzkie jako rzecz niematerjalna, nie da się krępować przepisami policyjnemi, że jeżeli cerkiew prawosławna chce, aby „na jej łono wróciło to, co utraciła, to powinna iść tą drogą, jaką szedł niegdyś kościół katolicki, gdy bez walki i gwałtów a na mocy chrześciańskiego przykładu, na mocy dyskusyi, rozumowania i przekonywania przyciągnął ku sobie przed wiekami ludność prawosławną.“

Tak pisze dziennik rossyjski.

---

**(Walka stronnictw we Francyi.)**

Jakkolwiek wszelką walkę na polu przekonań i żywe ich starcie w codziennnych objawach, zwykło się poczytywać za dowód żywotności społeczeństwa, to jednak zdarzają się niekiedy walki wcale niepożądane które zamiast przyspieszać rozwój pewnego organizmu, powstrzymują go. Do takich za pewne należy i obecnie zaostrzająca się walka stronnictwa zwanego urzędownie we Francyi katolickiem, a w istocie będącego legitymistycznem. Jak w każdej walce, nie odbyło się i tutaj bez podstępu, na który narzekają istotni katolicy, nad którym ubolewają ludzie umiarkowani. Legitymiści bowiem pod pozorem obrony interesów zgromadzeń duchownych, które wzięli pod swą opiekę, dążą zbyt namiętnie do celów bynajmniej nie duchownych, lecz czysto świeckich. Uzbrojeni tą bronią, rozwijają w całej Francyi agitacyę w duchu swoich interesów, przeciwną rządowi republiki. Zbliżające się otwarcie sesyi parlamentarnej pobudziło ich do żywszej czynności, i jak *Temps* przewiduje, pierwsze posiedzenia Izb będą zapewne burzliwe. gdyż rząd zasypany zostanie interpelacyami monarchistów. Obecnie organa legitymistów wyprzedzają się w doborze środków polemicznych i sposobów objawienia swojej niechęci przeciw rządowi. *Figaro* podał myśl zbiorowych protestów; myśl tę podjęła skwapliwie *Gazette de France*, lecz nie zgadza się na gołosłowny protest, tylko żąda organizacyi oporu i nie wyraża bynajmniej życzeń swoich z umiarkowaniem, lecz pisze: „Barbarzyńską wojnę wypowiedziano katolikom, konserwatystom i wszystkim ludziom, którzy jeszcze wierzyli w sprawiedliwość, prawo i wolność. Muszą się zatem bronić, pojmując bardzo dobrze, że nie można się spodziewać powrotu do umiarkowania, że chwila platonicznych protestów minęła, że potrzeba stworzyć silną organizacyę w celu obrony zasad prawa, bez którego niemożebnem jest życie społeczne.“ Jeszcze otwarciej i z mniejszem umiarkowaniem odzywa się *Union*, w której czytamy: „Nie zdołano nas zastraszyć, ani szyków naszych złamać, nie przestaniemy pobudzać do publicznej pogardy i zemsty ludowej. Ale oto występki naszych nieprzyjaciół przychodzą nam w pomoc, i cieszymy się widząc ich porwanych szalonym wirem, wiodącym ich do pręgierza, na którym chłostać ich nie przestanie Nemezys. Powtarzamy za generałem Charette: Niedaleki już dzień, w którym zgromadzić się będziemy musieli około króla i jego sztandaru na służbę Bogu i ojczyźnie.“

*Figaro* ogłasza formalne buletyny przyszłej kampanii komitetu, który ma czuwać nad kongregacyami i rozpocząć walkę z wykonawcami dekretów marcowych. Między innemi donosi, że w Paryżu przy ulicy de la Sante, klasztor Kapucynów został wewnątrz urządzony zupełnie jak twierdza. Przybyło kilka senatorów i deputowanych, którzy zajęli pozycye, według wskazówek p. Mun. byłego oficera kirasyerów, ten bowięm objął komendę. Kilkakrotnie alarmowano fałszywie zamkniętych w twierdzy. Pokazało się, że to uliczniey paryscy pozwalali sobie żartów, co było objawem wyjątkowym, gdyż ze strony warstw najniższych, nawet republikańskich, nie doznali zakonnicy nigdzie nieprzychylnych objawów. Głosy jednak dziennikarstwa radykalnego i legitymistycznego nie pozostają bez wpływu na ogół, i roznamiętniają tłumy. W klasie najwyższej, szczególnie kobiety odznaczać się mają niezwykłą a raczej przesadną gorliwością w wyszydzaniu i miotaniu obelg na funkcyonaryuszów rządowych. Przychodzi wskutek tego do epizodów czasem komicznych, ale bądź co bądź smutnych, gdyż rozgrywających się pod murami świątyń. Poszanowania zresztą nie obudza w tłumie ta ie miotanie obelg na władzę, do jakiego się posuwa jeden z dzienników monarchicznych, który naczelnika rządu p. Grévy, nazywa *chef des brigands*. Możnaby utworzyć cały słownik wypisanych lekkomyślnie wyrazów, któremi się prasa radykalna i legitymistyczna nawzajem traktować poczęły od chwili wybuchu walki. Dostaje się jednak i rządowi, jak świadczy powyższe nazwanie Grévy'ego, co bynajmniej nie utrwala jego powagi.

---

**(W sprawie greckiej.)**

Ciekawa i interesująca polemika wywiązała się z powodu sprawy greckiej między organem *City* londyńskiej, a dziennikiem paryskim, który za czasów ministerstwa Freycineta uważanym był za jego organ, obecnie zaś również stanowczo popiera politykę gabinetu Ferry. W jednym z ostanich numerów dziennik *Times* ponowił skargi na politykę francuską w sprawie greckiej. Nie może on pojąć, dlaczego Francya okazuje się tak wstrzemięźliwą w kwestyi wschodniej, właśnie w chwili gdy bliskie załatwienie sprawy czarnogórskiej kazałoby przejść bezpośrednio do załatwienia uprawnionych pretensyj greckich. Zdaniem angielskiego dziennika postawa dzisiejsza rządu francuskiego staje w sprzeczności z inicyatywą, którą Francya podjęła na kongresie berlińskim na korzyść Grecyi. *Times* sądzą, że tym sposobem Francya przyjęła na siebie obowiązek dopilnowania, ażeby postanowienia zapadłe na rzecz królestwa Helenów zostały wykonane i że tego obowiązku nie spełnia. Nie oskarża wprawdzie Francyi dziennik londyński o złą wolę, o niewykonanie przyjętych zobowiązań, o złamanie danego słowa, ale uważa taką politykę za niezrozumiałą i szuka w polityce wewnętrznej francuskiej przyczyn, z powodu których dzisiejszy rząd Francyi przyjął taką podstawę.

Na te zarzuty dziennik *Temps* odpowiada, że zdziwienie *Timesa* daje się wytłómaczyć przedewszystkiem niezadowoleniem. Postawa Francyi jest rzeczywiście niepożądaną dla rządu Gladstona, a więc i dla dzienników, które choć nie są otwartymi stronnikami polityki pierwszego ministra angielskiego, niepokoją się przykrem położeniem, w jakiem ta polityka postawiła Anglię. Francya jednak nigdy nie popierała zamiarów Gladstona, który przyszedłszy do władzy rzucił się w w awanturniczą politykę interwencyi i zazapomniał upewnić się naprzód o usposobieniu tych, na których współdziałanie liczyć był zmuszony. Domniemane współdziałania Francyi uczynił on osią swojej polityki nie troszcząc się bynajmniej o to, czy kraj ten zechce przyjąć rolę, jaką mu powierzał. Ta nieprzezorność angielskiego męża stanu, ta pewność że wszyscy pójdą za jego sztandarem cały ten rozdział współczesnej historyi angielskiej wprowadza w zdumienie mężów stanu na stałym lądzie, nie wynika ztąd jednakże bynajmniej, ażeby rząd angielski miał zrzucać odpowiedzialność za to, że pozostał odosobniony na rządy, których zdania przed rozpoczęciem akcyi nie zasięgał.

Uznając jednak, że niezadowolenie dzienników angielskich jest zupełnie naturalnem, *Temps* czuje się w obowiązku odeprzeć zarzut, jakoby Francya nie pozostała wierną swojej polityce z czasów kongresu i konferencyi berlińskiej. Francya nie zaprzecza bynajmniej, że wzięła inicyatywę na korzyść Grecyi, inicyatywa ta jednak nie mieściła w sobie bynajmniej zobowiązań, jakich spełnienia domagają się obecnie od Francyi pisma angielskie. Dowodem tego jest tekst protokołów kongresu berlińskiego. Na posiedzeniu kongresu d. 5 lipca 1878 r. zgodzono się na wniesioną przez Waddingtona deklaracyę na korzyść Grecyi. W trzy dni potem ks. Gorczakow wystąpił z wnioskiem, ażeby kongres usankcyonował swoje dzieło zapewnieniem rękojmi jego wykonania. Na następnem posiedzeniu kanclerz rossyjski bliżej określił swoje żądania, formułując je w wniosku, aby mocarstwa poręczyły zbiorowo wykonanie postanowień kongresu. Temu sprzeciwił się książę Bismarck, wykazując różnicę, jaka zachodzi między prawem nadzoru i kontroli obowiązkiem interweniowania w celu wprowadzenia w wykonanie postanowień traktatu W skutek uwag niemieckiego kanclerza, ks Gorczaków uznał za potrzebne zmodyfikować swój wniosek i na posiedzeniu z d. 10 lipca przedłożył go w formie złagodzonej pod względem wyrażeń, ale zawierającej tę samą myśl. Z powodu nie dość wyraźnej treści lord Salisbury zażądał wyjaśnień, czy według nowej redakcyi wniosku rossyjskiego nastąpić ma w danym razie na przypadek niewykonania traktatu użycie siły. Na to ks. Bismarck w sposób stanowczy odpowiedział przecząco. Mocarstwa zobowiązały się tylko do nadzoru, popartego w razie potrzeby akcyą dyplomatyczną. Wolno jest mocarstwom porozumieć się co do środków dalszego działania, żadne z nich jednak nie zostało do tego zobowiązanem.

Na tem posiedzeniu nie zapadła jeszcze decyzya co do propozycyi rossyjskiej. Nazajutrz, 11 lipca, wznowiono dyskusyę. Austrya i Niemcy zgodziły się wykonywać prawo nadzoru i kontroli, żądały jednak, żeby na to nie kładziono zbyt wielkiego nacisku i żeby nie mowiono o dalszej zgodzie co do środków, które mają być użyte na przypadek niewykonania postanowień. Pełnomocnik turecki naturalnie imi niem Porty oświadczył się przeciwko wnioskowi ks. Gorczakowa. Wówczas Waddington zabrał głos i postawiwszy kwestyę jasno, rozwiązał ją w ten sposób, że pozyskał wota członków kongresu. Powiedział on, że wniosek rossyjski ustanawia pewien rodzaj stałej opieki narzuconej rządowi tureckiemu, że traktat, który mocarstwa mają podpisać, zawiera znaczną liczbę postanowień, które pod wpływem kontroli nakazanej przez kongres, mogłyby się stać pozorem do ciągłego mieszania się w sprawy Porty. Przeciw takiej kontroli ogólnej nad wielką liczbą klauzul, których ważność nie była równą, oświadczył się stanowczo reprezentant Francyi, upatrując w niej niebezpieczeństwo na przyszłość.

Poprawka zaprojektowana przez Austryę upadła również i stało się faktem, że kongres nie zgodził się na politykę interwencyi i przymusu, do której Gladstone chciał w r. b. przyciągnąć za sobą Europę. Wolno dziennikom angielskim bronić tej polityki Gladstona, ale nie mają prawa zarzucać Francyi niekonsekwencyi, albo łamania zobowiązań, skoro rząd francuski trzyma się ściśle drogi, jaką sobie wówczas wytknął. Gdyby w tem była jaka niekonsekwencya, toby ją byli niezawodnie pełnomocnicy angielscy już podczas dyskusyi na kongresie berlińskim wytknęli.

Powyższy artykuł dziennika *Temps*, który podaliśmy w streszczeniu, zasługuje na uwagę i z tego także względu, że powołując się na dyskusyę w czasie kongresu berlińskiego prowadzoną, dziennik francuzki zapożycza poniekąd argumentacyi od rządu niemieckiego, który wobec daleko sięgających gladstonowskich planów pierwszy przypomniał kongresowe debaty i zapadłą uchwałę. Jest to nowem stwierdzeniem wiadomego faktu, że Francya, raz stanąwszy w sprawach wschodnich po stronie Niemiec i Austryi, bynajmniej schodzić nie myśli z tej drogi, ku której mimowolnie siła przyciągająca większości sprowadza teraz Anglię, wbrew przeciwnym instynktom osobistym jej pierwszego ministra.

# KRONIKA

— **Mianowania.** W galicyjskich oddziałach wojsk lub zakładach wojskowych mianowani dalej kapitanowie artyleryi II klasy Stefan Kunte i Gustaw Pokorny, kapitanami I klasy, porucznicy Józef Wodniansky, Edward Wlatschiha, Wincenty Kuczera i Ludwik Fiderkiewicz kapitanami II klasy; podporucznicy Gustaw Kallausch, Erazm Podczaszyński i Wojciech Pędrys porucznikami, a kadeci zastępcy oficerscy Fryderyk Hordt i Władysław Srp podporucznikami.

W zarządzie stadnin porucznik Józef Pluharz mianowany rotmistrzem II klasy, a kadet Paweł br. Taxis-Bordogna et Valnigra, podporucznikiem.

W rezerwie piechoty mianowani: podporucznicy Wilhelm Jungmann i Stefan Farszky porucznikami; kadeci Alfred Pniower, Leon Salzmann, Wiktor Kircz i Władysław Barbacki, oraz podoficer Józef Mussil, podporucznikami.

W rezerwie jazdy porucznik Rudolf hr. Khevenhüller-Metsch wyjątkowym sposobem mianowany rotmistrzem II klasy, a w rezerwie artyleryi podoficer Karol Seeliger podporucznikiem.

Kapitan-audytor II klasy Bogusław Kosler mianowany kapitanem-audytorem I klasy, a praktykant audytoryalny Józef Srnka i podporucznik rezerwy Adam Karszniewicz, porucznikami-audytorami.

Lekarz sztabowy starszy II klasy dr. Franciszek Kury mianowany takimże lekarzem I klasy a jednocześnie szefem sanitarnym przy komendzie wojskowej w Krakowie; lekarze sztabowi dr. Maksymilian Schüller i dr. Konstanty Heumann, starszymi lekarzami sztabowymi II

klasy, a pierwszy jednocześnie kierownikiem szpitala garnizonowego we Lwowie; lekarze pułkowi I klasy dr. Roman Szeliga, dr. Wilhelm Tonner, dr. Jan Foltanek i dr. Eugeniusz Hacker mianowani lekarzami sztabowymi; lekarze pułkowi II klasy dr. Maksymilian Lechner, dr. Paweł Kukuk, dr. Władysław Zgórski, dr. Antoni Urbanik i dr. Adolf Kohn lekarzami pułkowymi I klasy; a starsi lekarze dr. Antoni Barta, dr. Konstanty Blachowski, dr. Eustachy Antoniewicz, dr. Franciszek Czerwenka, dr. Izydor Bodek, dr. Antoni Kaiser, dr. Leon Kurzweil i dr. Franciszek Tschauner lekarzami pułkowymi II klasy.

Porucznicy-rachmistrze Adolf Kuhn, Jan Höllrigl i Jan Zrębowicz mianowani kapitanami-rachmistrzami II klasy; podporucznik-rachmistrz Adolf Juni porucznikiem rachmistrzem; a sierżanci-rachmistrze Franciszek Nahlik, Józef Zach i Rupert Schachermayr podporucznikami-rachmistrzami. Nareszcie porucznik-rachmistrz przy zarządzie stadnin Franciszek Böhm mianowany kapitanem-rachmistrzem II klasy.

Intendant Alojzy Bartsch mianowany starszym intendantem i szefem intendantury wojskowej we Lwowie; zaś porucznicy Włodzimierz Remer i Józef Herget podintendantami II klasy.

Oficyał I klasy zawiadowstwa aptek wojsk., Antoni Botschan, mianowany zawiadowcą we Lwowie.

Zawiadowca budownictwa wojsk. Józef Walach mianowany starszym zawiadowcą przy dyrekcyi inżynieryi w Krakowie.

Majorowie piechoty: Fryderyk br. Handel i Gustaw Funk, przeniesieni: pierwszy z pułku nr. 24 do pułku nr. 35, drugi z pułku nr. 55 do pułku nr. 54; starszy lekarz sztabowy II klasy dr. Jan Wetzer, z Krakowa do Budapesztu, a lekarze sztabowi dr. Maksymilian Magny i dr. Józef Rohr, pierwszy z Serajewa do Krakowa, drugi z Krakowa do Komorna.

---

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły dla pogorzelców gminy Buczały, w powiecie rudeńskim, zapomogi 500 zł.; dalej dla pogorzelców miasta Brzeska zapomogi 500 zł., a dla pogorzelców gminy Budzyń, w powiecie jaworowskim, zapomogi 300 zł.

= **Ruskie Diło** umieściło w nr. 73 z dnia 2 października b. r. wstępny artykuł, w którym utrzymuje, że sprostowanie *Gazety Lwowskiej* w sprawie rzekomych nielegalnych rewizyj domowych, zarządzonych przez starostwo tarnopolskie celem konfiskaty broszur w w tamtejszym powiecie — nie jest zgodne z prawdą. Na dowód swego twierdzenia przytacza *Diło*, że „przy rozprawie przeprowadzonej przeciw pp. Szczerbanowi i Huczkowskiemu dnia 28 września b. r. odczytano odezwę c. k. starostwa tarnopolskiego do lwowskiej c. k. prokuratoryi“, z której się okazuje, że starosta tarnopolski z własnej inicyatywy zabrał z poczty przesyłkę adresowaną do Wasyla Polincha, zawierającą kilkadziesiąt egzemplarzy broszur, których rozszerzanie nie było wzbronione. Na podstawie autentycznych informacyj możemy zapewnić *Diło*, że c. k. starostwo tarnopolskie nie wystosowało żadnej odezwy do c. k. prokuratoryi państwa w powyższej sprawie, że zatem przytoczony przez redakcyę *Diła* dokument dowodowy, który ma osłabić sprostowanie *Gazety Lwowskiej*, n i e  i s t n i e j e.

— **Młody skrzypek** p. Stanisław Kochanowski, ukończony i pierwszą nagrodą uwieńczony uczeń konserwatoryum wiedeńskiego profesora Grüna, urządza jutro w sobotę, w wielkiej sali ratuszowej koncert z uprzejmym współudziałem art. dyrektora pana Karola Mikulego, panny Józefiny Gottleb, oraz członków chóru męzkiego towarzystwa muzycznego. Program koncertu: 1. Beethovena Sonata na skrzypce i fortepian, wykonają panna Gottleb i koncertant. 2. Vieuxtemps'a Drugi koncert (*fis-moll*) na skrzypce, odegra koncertant 3. Kwartet, wykonany przez członków chóru męzkiego tow. muz. 4. Wieniawskiego *Legendę* i *Mazur* wykona koncertant. 5. Kwartet, odspiewany przez członków chóru męzkiego. 6 Tartini'ego *Le Trille du Diable*, wykona koncertant. — Początek o godzinie 7 wieczór. — Koncert ten ma ułatwić utalentowanemu artyście podróż za granicę.

— **Na dochód sierot** zakładu św. Kazimierza, zostających pod opieką Sióstr Miłosierdzia, przypominamy, odbędzie się dziś w sali ratuszowej pod przewodnictwem znanego pianisty, pana S. Skibińskiego koncert z uprzejmym współudziałem amatorek i amatorów muzyki, tudzież panów Wollmanna i Myszugi. Program koncertu, który się zacznie o godzinie wpół do 8 wieczór, jest następujący: 1. Marschnera uwertura z opery *Hans Heiling*, na ośm rąk, wykonają panny P., Sk., Sz. i M. 2. *a)* Riesa *Romans* i *b)* Hollaender'a *Prządka*, odegra na skrzypcach p. Sch. 3) Schumanna *Scherzo* i *Finale*, odegrają na dwóch fortepianach panny M. i Sk. 4. Brahms'a Trio *Es-dur* na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, odegrają panna Sk., oraz pp. Sch. i Wollmann. 5) Storch'a *Allein*, spiew z towarzyszeniem fortepianu, wykona p. Myszuga i 6. Volkmann'a „Waryacye na temat Haendla“ na dwa fortepiany, odegrają panny P. i Sk. — Biletów dostać można w księgarni pp. Sayfartha i Czajkowskiego, oraz w cukierni p. Rotlendera, a ceny miejsc tak są przystępne, iż każdemu umożliwiają przyczynienie się do szlachetnego celu.

= **Straszna klęska** pożarowa nawiedziła dnia 29 października wieś Zarudzie w powiecie złoczowskim. Ogień pochłonął 12 zagród najzamożniejszych gospodarzy wraz z wszystkiemi zbiorami i zrządził szkodę na 20.000 zł. Starosta złoczowski zarządził doraźną składkę na pierwsze wsparcie nieszczęśliwych pogorzelców, rzuconych na pastwę nędzy. Zebrano dziesięć korcy zboża, a rodzinom pozbawionym dachu i mienia dały chwilowy przytułek wsie sąsiednie i dwór w Zarudziu.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu T. B. z pomieszkania hotelowego czerwoną tybetową kołdrę, poduszkę i dwa prześcieradła znaczone literami R. B., a panu J. H. z bazaru miejskiego 30 kwitków na chleb, znaczonych firmą towarzystwa św. Wincentego à Paulo. — Straż policyjna aresztowała Wawrzyńca Kupieskiego za podejrzane posiadanie kaftanika, i znanego złodzieja Michała Hryniaka, pojmanego na kradzieży wina z piwnicy pod l. 17 przy ulicy Łyczakowskiej. — Złożono w policyi znalezioną na ulicy kartkę zakładu zastawniczego i kredytowego nr. 58.221 na zegarek z łańcuszkiem i sylwetkę, 9 kluczyków na żelaznem kółku zgubionych przez Emila Sternada; 6 kluczyków na pasku znalezionych na ulicy Karola Ludwika.

— **Najmłodsza królewna** grecka, Olga, umarła w tych dniach w Atenach.

— **Kronika podróży.** Z Sydneyu w Australii dochodzi wiadomość o odkryciu przez niejakiego p. Johnstona wielkiej rzeki na tym mało dotąd poznanym kontynencie. Rzeka ta znajdować się ma 140 kilometrów na północ od Snapper Island, a na południe od Cooktownu. Brzegi jej zarośnięte nieprzeniknioną gęstwiną cedrów i innych drzew australskich. Geografowie angielscy uważają ją za odnogę znanej od dawna rzeki Ruby.

— **Zorzę północną** obserwowano w Dewie dnia 27 października przed północą. Zjawisko trwało godzinę.

— **Wychodźtwo** z Europy do Ameryki północnej odbywa się ciągle na ogromną skalę. W trzecim kwartale bież. roku wylądowało w portach Unii 154 832 przybyszów, szukających nowej ojczyzny, podczas gdy w tym samym czasie roku zeszłego liczba ich wynosiła tylko 68.651.

— **Wielka posucha** panuje tego lata, t. j. właśnie w rozpoczynającej się u nas porze zimowej, na południowej półkuli. Z Sidneyu otrzymały angielskie dzienniki doniesienie, że w prowincyach australskich Nowej Południowej Walii i Queensland od skwaru nadzwyczajnie ucierpiały zasiewy, a z braku paszy giną całe trzody.

— **Wypadki na morzu.** Na wybrzeżu Norfolku dnia 29 z. m. zatonęła łódź rybacka spiesząca na pomoc zagrożonemu burzą brygowi, przyczem 11 ludzi utonęło. — Z Brisbane (Queensland) dochodzą następujące doniesienia: Parowiec *Rosebud* rozbił się w cieśninie Torres przy wyspach Beautiful. Załoga zdołała się ocalić i wylądowała na jednej z wymienionych wysp, gdzie marynarze znaleźli skielety 15 ludzi, widocznie ofiar jakiejś dawniejszej katastrofy morskiej. Rozbitki, jak się zdaje pomarli z pragnienia, wyspa rzeczona bowiem zupełnie jest pozbawiona wody.

— **Wielkiego sprzeniewierzenia** dopuścił się buchalter nowopeszteńskiej kasy oszczędności, 23 letni D. Korzselicz. Wydał on podrabiane weksle, ze szkodą wielu zakładów finansowych, na sumę około 100 000 zł. Widząc, iż malwersacye jego muszą być wykryte, defraudant ratował się ucieczką i ścigany jest listami gończemi.

---

## Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 4 listopada*)

(*L.*) Przewodniczący p. D ą b r o w s k i zawiadamia Radę, że projekt budżetów na rok 1881 jest już ułożony i może być przejrzany przez pp. radnych, a zarazem wzywa pojedyńcze sekcye do wyboru delegatów, ażeby w przyszłym tygodniu komisya budżetowa mogła rozpocząć swą pracę.

Na posiedzenie przybył po raz pierwszy nowowybrany radny p dr. Leon B i l i ń s k i i oznajmił życzenie, że chce pracować w sekcyi finansowej.

Sekretarz p. W i l k o w s k i odczytał wniosek przedłożony na piśmie przez p. S u p i ń s k i e g o i tow. w sprawie nieporządku na ulicach. Wnioskodawcy utrzymują, że ulice nie są dostatecznie zamiatane i skrapiane, że pełno na nich błota i t. p. Przyczynę upatrują wnioskodawcy w wadliwem urządzeniu władz wykonawczych a przedewszystkiem w braku sił dostatecznych. Na urzędzie budowniczym i na komisaryatach cięży zanadto wiele obowiązków. Nim nastąpi reorganizacya magistratu, powinna Rada zwołać ankietę, złożoną z prezydenta lub wiceprezydenta, z przewodniczących wszystkich sekcyj lub ich zastępców i z 5 komisarzy dzielnic. Na podstawie wskazówek danych przez tę ankietę, ma sekcya V wypracować stosowny projekt reorganizacyi komisaryatów.

Dr M i l l e r e t zabrał głos w następującej sprawie: Według §. 8 postanowień organizacyjnych Rada może w nadzwyczajnych wypadkach, za znakomite usługi oddane miastu, przyznać pewnemu funkcyonaryuszowi miejskiemu wyższy stopień i wyższą płacę. Niepospolite zasługi około miasta poniósł fizyk miejski dr. K o s i ń s k i, który obecnie dosługuje ósme pięciolecie. Mowca wnosi, aby Rada przyznała dr. Kosińskiemu tytuł radcy i ostatni dodatek pięcioletni.

P. D ą b r o w s k i odpowiada, że dr. Kosiński posiada już od dawna tytuł konsyliarza a co do *quinquennium*, to sprawa ta będzie traktowaną według regulaminu.

P. K u l c z y c k i zdał sprawę z uzupełniających wyborów trzech członków do Rady miejskiej. Uzupełniające wybory odbyły się d. 30 czerwca. Na 6,153 wyborców głosowało tylko 799. Absolutną większość 400 głosów otrzymał tylko profesor dr. L. Biliński, należało więc przystąpić do ściślejszego wyboru. Ponieważ jednak w tym roku wydano już na wybory 1,600 zł. przeto wnosi komissya, aby zatwierdzić wybór dr. Bilińskiego, a wybory dwóch dalszych radnych odłożyć na czas odpowiedniejszy. Wnioski te zostały przyjęte.

Tenże sam sprawozdawca przedłożył wnioski w sprawie szkoły ludowej im. Czackiego, założonej w r. z., która liczy już 900—1.000 dzieci i wymaga rozszerzenia lokalności. W tym celu najęła już komissya stosowne lokale w realnościach p. Brykczyńskiego przy ul. Kotlarskiej i p. Lewkowiczowej przy ul. Wagowej. Zarządzenie komisyi zatwierdziła Rada.

Przyszły następnie pod obrady wnioski sekcyi IV w sprawach sanitarnych. Nim jednak sprawozdawca sekcyi IV, dr. C z y ż e w i c z, przedstawił te wnioski, odczytał p. D ą b r o w s k i raport fizyka miejskiego o stanie zdrowia w mieście w czasie między 21 a 31 października r. b.

W końcu swego raportu mówi dr. Kosiński, że odbył d. 3 b. m. naradę z lekarzami miejskimi, na której skonstatowano, że od 28 z. m. pojawiło się w całem mieście tylko kilka wypadków p ł o n i c y, a natomiast występuje częściej o d r a.

Następnie odczytał p. D ą b r o w s k i raport m. biura statystycznego o śmiertelności we Lwowie w 44 tygodniu r. b. t. j. od od 24 do 30 października. Zmarło w tym czasie 40 osób płci męskiej a 53 płci żeńskiej, razem 93 osób, czyli o 10 więcej niż w 43 tygodniu. Średnia dzienna śmiertelność wynosiła tedy 13·3 a roczna 43·7 na 1,000 mieszkańców.

Po wysłuchaniu statystycznych wykazów zabrał głos sprawozdawca sekcyi IV dr. C z y ż e w i c z: Z przedstawionych cyfr widzimy, że w przeciągu 6 tygodni chorowało na 20.000 dzieci 278, a umarło 36. Jeżeli tę cyfrę pomnożymy przez 12, to okaże się, iż śmiertelność pomiędzy dziećmy jest tak wielką, jak w czasach normalnych śmiertelność ogólna (na 100.000 mieszkańców) bo wynosi przeszło $4\frac{1}{2}\%$. Ale cyfry te a zwłaszcza cyfry wypadków choroby są zaledwie dziesiątą częścią tego, co się dzieje w rzeczywistości. Lekarze prywatni nie mogą zawiadamiać władz o spostrzeżonych wypadkach choroby, bo najczęściej nie wiedzą, kogo leczą, dokąd idą, a w wielu wypadkach nie wzywa poprostu nikt ich pomocy. Mowca, jako referent w krajowej Radzie zdrowia, wie to z doświadczenia, i doświadczenie to jest normą, że jeżeli lekarze doniosą, iż obserwowano 1000 wypadków tej lub owej choroby, to niezawodnie chorowało na nią 10.000 osób. Ten sposób obliczenia jest powszechnie przyjęty. Dalej przyjęto za zasadę, że jeżeli w pewnej miejscowości pojawią się tylko trzy wypadki pewnej choroby, to władze sanitarne orzekają, iż choroba ta panuje nagminnie. Owoż z cyfr powyższych okazuje się iż we Lwowie panuje obecnie epidemicznie szkarlatyna i nieodłączna jej towarzyszka dyfterya, a dalej odra w ostatnich zaś czasach zaczyna pojawiać się tyfus. Koło wołoskiej cerkwi w jednym domu jest 3 chorych na tyfus. Płonica występuje ostro i wzmagała się do końca października; błoniawa wzmaga się również, i na 33 chorych umarło 13. W kraju zaś umiera zazwyczaj na tę chorobę 58 prc. W obec tych faktów zastanawiała się sekcya IV nad środkami zaradczemi. W pierwszym rzędzie postarała się o przerwanie komunikacyi między dziatwą i na jej wniosek zamknęła Rada szkolna okręgowa wszystkie szkoły ludowe, krajowa zaś Rada szkolna zamknęła na jej wniosek wszystkie szkoły średnie. Dalej zarządziła sekcya IV desinfekcyę wszystkich kanałów w całem mieście aż do nastania silnych, stałych mrozów i uprasza Radę o zatwierdzenie tych postanowień.

Po przemówieniach kilku mowców, którzy pochwalali te zarządzenia, przyjęła je Rada do zatwierdzającej wiadomości, przyczem zgodzono się jeszcze na to, ażeby magistrat wydał odezwę do mieszkańców, uspakajającą ich a zarazem pouczającą, co w wypadkach choroby czynić wypada.

W dalszym ciągu przedłożył dr. C z y ż e w i c z następującą sprawę: Ustawa państwowa z 23 kwietnia b. r. nakazuje, ażeby w miejscowościach, w których wybuchnie jakaś choroba nagminna, były osobne szpitale. Takich chorych nie wolno umieszczać w szpitalach publicznych ani prywatnych. Owóż zdarzyło się, że po wydaniu tej ustawy wybuchła epidemia w Wiedniu, a tamtejsza reprezentacya miejska nie chciała wykonać ustawy, wnosząc rekursa do rozmaitych władz, ostatecznie zaś aż do trybunału administracyjnego, który odrzucił rekurs i gmina wiedeńska musiała znacznym kosztem zbudować osobny szpital epidemiczny. Taki sam los spotkał miasto Kraków, który przegrał sprawę i musiał zapłacić 40.000 zł. Lwów na szczęście nie był jeszcze w takim wypadku. Podczas cholery urządziliśmy szpital choleryczny u Szarytek, ale dziś, wobec nowej ustawy, byłoby to rzeczą niemożliwą, bo mieszczą się tam inni chorzy. Miasto nasze znajdzie się wkrótce w położeniu, iż będzie musiało zbudować osobny szpital epidemiczny. Sekcya IV chcąc zaoszczędzić miastu znaczne koszta, obmyśliła stosowny plan. Od kilku lat toczy się w Radzie kwestya zbudowania barak dla wojsk przechodowych, która będzie musiała kiedyś stanowczo być załatwioną. Sekcya łączy więc obecnie obie te sprawy i wnosi, ażeby do budżetu na rok 1881 wstawiła Rada sumę 4000 zł. na zbudowanie trzech barak dla wojska, a 10,000 zł. na zbudowanie czwartej baraki, tak urządzonej, iżby w niej w danej chwili mogli być pomieszczeni chorzy na choroby nagminnie panujące. Magistrat zastanawiał się również nad tą sprawą i wskazał nawet miejsce, na którem możnaby zbudować te baraki. Jest to grunt 5 morgowy przy drodze wiodącej na Zofiówkę, na którym obecnie stoi cegielnia i szopy. Ale sekcya IV nie zgadza się na wybór miejsca i domaga się na razie wstawienia tylko do budżetu sumy 14.000 zł., a miejsce do budowy wskaże później.

Dr. Z u c k e r sprzeciwia się temu wnioskowi ze względów finansowych i mniema, że należałoby jeszcze przeprowadzić rokowania z Szarytkami, a dopiero po odmownej odpowiedzi, zastanowić się nad budową baraków. Mowca domaga się odesłania tej sprawy do magistratu, celem wypracowania kosztorysów i do sekcyi finansowej. Wniosek ten popiera dr. C i e s i e l s k i.

Dr. M i l l e r e t sprzeciwia się stanowczo budowaniu barak dla chorych, bo będą to gniazda zarazy. Mowca obszernie krytykuje barakowe szpitale, z któremi w Anglii, we Francyi i Niemczech bardzo niepomyslne zrobiono doświadczenie. W końcu przestrzega mowca przed alarmowaniem puliczności.

Dr. Ż u l i ń s k i w naukowym wywodzie odpiera zapatrywania poprzedniego mowcy. Cała Europa, wszystkie powagi naukowe są zdania, że w wypadkach epidemii należy chorych umieszczać tylko w barakach. Mylne jest zdanie dr. Millereta, jakoby ktoś chciał alarmować publiczność. W tej mierze panuje u nas nawet pewna obojętność. Cóżby dr. Milleret powiedział n. p. o Niemczech. Gdy tam na cały kraj skonstatowano kilkadziesiąt wypadków szkarlatyny, poczyniono wszystkie możliwe środki ostrożności, my zas zaczynamy o tem rozprawiać dopiero w chwili, kiedy kikaset dzieci w przeciągu kilkunastu dni zachorowało. Lekarze, gdy chodzi o kwestye sanitarne, nie mogą oglądać się na fundusze.

Dr. C z y ż e w i c z odpowiada dr. Milleretowi, że na polu naukowem polemizować z nim nie będzie, bo między jego zapatrywaniami naukowemi a zapatrywaniem preopinanta leży pół wieku czasu. Gdy lekarze nowocześni mówią o barakach, to oczywiście nie mają na myśli takich „bud“, jakie stawiano w r. 1831, w których na 100 chorych umierało 98. W teraźniejszych barakach umiera na 100 chorych w najgorszym wypadku 12. W całej Europie, a w ostatnich czasach nawet w Galicyi, budują obok szpitali baraki dla chorych na choroby nagminne. Następnie odpowiada mowca szczegółowo na wątpliwości podniesione przez dr. Zukra. Z Szarytkami rokować nie można, bo stoi temu na przeszkodzie ustawa. Mowca kończy przestrogą, ażeby reprezentacya przez niewczesny opór nie naraziła miasta na taką samą stratę, jaką poniósł Kraków.

Po tej dyskusyi przyjęto wszystkie wnioski sekcyi IV.

---

# GOSPODARSTWO I HANDEL

## Lwowska Izba handlowa.

(*Sprawozdanie z posiedzenia odbytego dnia 20 października b. r.*)

Po zatwierdzeniu protokołów sesyjnych z dnia 4 i 25 września b. r., sprawdzonych

przez radnych pp. Bubera i Gubrynowicza, załatwiła Izba na wniosek radcy ces. p. Bodyńskiego, jako referenta spraw bieżących i komisyjnych, oprócz pomniejszych następujące sprawy ważniejsze:

Izba powzięła do wiadomości reskrypt wys. c. k. Namiestnictwa, według którego mianowany przez Izbę stręczyciel dla interesów towarowych we Lwowie p. Israel Ambes w tym charakterze zatwierdzony i po złożeniu przepisanej kaucyi zaprzysiężony został.

Na odezwę magistratu miasta Lwowa względem zebrania odpowiedniej subwencyi na utrzymanie szkoły handlowej przez zaprowadzenie opłat przy przyjmowaniu uczniów przez kupców i przy wyzwalaniu ich na subjektów tudzież względem użycia wpływu Izby na zawiązanie gremium handlowego, uchwaliła Izba przypomnąć magistratowi podniesiony przez nią w r. 1876 projekt urządzenia we Lwowie połączonej szkoły handlowej i przemysłowej i prosić, aby Izbę o rezultacie narad do tej sprawy ustanowionej ankiety zawiadomił.

Ponieważ jednak projektowana połączona szkoła handlowa i przemysłowa prawdopodobnie nie tak rychło przyjdzie do skutku, a młodzież handlowa w razie zwinięcia dotychczasowej przez gminę utrzymywanej wieczornej szkoły handlowej nie miałaby zgoła żadnej sposobności pobierania nauk potrzebnych im do ich zawodu, co tem przykrzejszem byłoby ile, że frekwencya tej szkoły w ostatnich czasach znacznie się wzmaga, przeto uchwaliła Izba dalej na wniosek wiceprezydenta p. Dymeta, udać się z prośbą do magistratu o wyjednanie u reprezentacyi m. Lwowa, aby powziętą w zeszłym roku uchwałę swoją co do stopniowego zwinięcia istniejącej obecnie szkoły handlowej cofnęła i na utrzymanie tejże potrzebnych funduszów i nadal nie odmówiła.

Izba uznała zresztą słuszność wymagania, aby kupcy, w pierwszym rzędzie w sprawie utrzymania szkoły handlowej interesowani, przyczyniali się ze swej strony na ten cel datkami. Gdy jednak ściąganie datków nie da się uskutecznić, dopóki nie zostanie zawiązane gremium kupieckie, wysadziła zatem Izba z łona swego komisyę z pięciu, której zadaniemby było, sprawę zawiązania gremium wziąć pod najściślejszą uwagę.

Do komisyi tej wybrano p. pezydenta Simona, wiceprezydenta Dymeta i radnych pp. Bubera, Sokala i Markiewicza.

W sprawie postawionego na ostatniem posiedzeniu wniosku radnego p. Markiewicza, względem dostawy płótna i obuwia dla rządu wprost przez producentów, uchwaliła Izba udać się w tej sprawie przedewszystkiem do Wydziału krajowego, którego kuratorya dla przemysłu domowego tak wpływem swoim, jak i funduszami przeważnie przyczynić się może do umożliwienia drobnym przemysłowcom bezpośredniej dostawy wyrobów dla potrzeb rządowych, a mianowicie: a) wskazując im, jakiego rodzaju mają być wyroby, aby je w większych ilościach dostawiać można dla potrzeb wojskowych; b) starać się o zawiązanie w tym celu stowarzyszeń lub spółek przemysłowych, któreby w imieniu producentów podawać mogły oferty; c) ułatwiać im kredyt bądź dla zakupna surowego produktu bądź też złożenia potrzebnej kaucyi.

Bióro Izby zajęło się już zebraniem dokładnych dat co do rozmiarów przemysłu domowego tkackiego i szewskiego w okolicach wskazanych przez wnioskodawcę i istniejących obecnie stosunków. Daty te udzielone zostaną Wydziałowi krajowemu wraz z uwagami o przyczynach upadku tych gałęzi przemysłu, a po nadejściu pomyślnej odpowiedzi od Wydziału krajowego poczynić będzie mogła Izba handlowa odpowiednie kroki u wys. Ministerstwa, aby przy liwerunkach rządowych należycie uwzględniano wyroby krajowe, biorąc takowe wprost od producentów. (D. n.)

# OSTATNIA POCZTA

J. Exc. minister-prezydent hr. Taaffe wyjechał we środę wieczór do Pesztu.

O środowem posiedzeniu komitetu 18tu pisze *Presse*: „Na dzisiejszem posiedzeniu przystąpił komitet do dyskusyi specyalnej nad taryfami klasyfikacyjnemi dla Galicyi. Zaczęto od okręgu krakowskiego a to od granicy szląskiej pod Białą. Podobnie jak w innych krajach koronnych przystąpiono najprzód do taryfowania pól ornych i ustanowiono taryfy dla 14 powiatów, tak, że w tym okręgu pozostaje jeszcze 10 powiatów do załatwienia. W ogóle (*im grossen Ganzen*) utrzymały się wnioski przewodniczącego komitetu objazdowego dr. Rzihy. Reprezentanci Galicyi, w których imieniu przemawiał dr. Krzeczunowicz, występowali w obronie wniosków komisyi krajowej, zostali jednak przegłosowani. Według wniosków komisyi krajowej miałby czysty dochód ze wszystkich gruntów w Galicyi wynosić 22 milionów zł., zaś według nowych wniosków rządowych 26—27 milionów. Komitet 18, którego większość, jak wiadomo, przyjmuje co do klas niższych wnioski rządowe, zaś w klasach najwyższych idzie po części jeszcze dalej niż pierwotne wnioski rządowe, po części zaś chce przyznać nieznaczne zniżenie, uchwali zapewne czysty dochód Galicyi w sumie 28 milionów złotych, a więc o jeden milion niższej, niż pierwotna cyfra rządowa. W dalszych obradach przyjdą na porządek dzienny po ustanowieniu taryf dla reszty powiatów okręgu krakowskiego, okręg lwowski, a następnie okręg tarnopolski. Po Galicyi przyjdzie kolej na Bukowinę a w końcu na Czechy".

Według doniesienia z Rzymu w *Polit. Corr.* najwięcej widoków objęcia nuncyatury po kardynale Jacobinim w Wiedniu, ma obecnie teraźniejszy nuncyusz papieski w Monachium, msgr. Roncetti. Wiadomość tę zdaje się potwierdzać okoliczność, że wyjeżdżający z Wiednia do Rzymu kardynał Jacobini obrał drogę na Monachium. Korespondent rzymski *Deutsch. Ztg.* donosi, że mianowanie kardynała Jacobiniego sekretarzem stanu nie ulega wątpliwości, i że najbliższy konsystorz papiezki zbierze się prawdopodobnie dopiero pod koniec roku bieżącego.

Z Berlina zapewniają w najświeższej depeszy, że książę Bismarck zdał kierownictwo spraw w ministerstwie handlu ministrowi Bötticherowi prowizorycznie i tylko na kilka tygodni, a to po części wskutek nadwątlonego zdrowia a po części dlatego, że sprawy zagraniczne dają mu obecnie bardzo wiele do czynienia. Zastępstwo to ustanowionem zostało już przed kilku dniami. Mimo to kanclerz nie wyrzeka się ani swoich planów socyalno-politycznych, ani kierownictwa ministerstwem handlu.

Według *Diritto*, zbierającemu się dnia 15 listopada parlamentowi włoskiemu przedstawiona ma być nowa „Księga Zielona", która zawierać będzie dokumenta odnoszące się do konferencyi berlińskiej i konferencyi, która się odbywała w Madrycie w sprawach marokańskich.

Dziennik *Standard* w artykule rozbierającym obecną sytuacyę mówi, że odosobnienie Anglii jest faktem niezaprzeczonym. Gdyby był Gladstone oparł swoją politykę na ścisłem porozumieniu z Austryą i Niemcami, nie byłoby do tego przyszło. Nie umiał się on jednak zdobyć na tę ofiarę osobistych sympatyj i dlatego poniósł ciężką dyplomatyczną porażkę. Anglia wyszła z kampanii dyplomatycznej bez sprzymierzeńców i nie osiągnęła zamierzonego celu.

Według *Morning Post*, rząd rossyjski zamierza wziąć inicyatywę pokojowego załatwienia sprawy greckiej, przedstawiając mocarstwom, że jedynym środkiem do tego jest ograniczenie w pewnym stopniu roszczonych przez Grecyę, a przez konferencyę berlińską uznanych pretensyj terytoryalnych, czyli mniej więcej przyjęcie propozycyi w nocie tureckiej z d. 3 października zawartych, o ile one odnoszą się do uregulowania granicy grecko-tureckiej. Jak zapewnia dziennik wspomniany, rząd rossyjski czyni w Atenach wszelkie starania, ażeby uspokoić wzburzenie i wojownicze zapędy. Korespondent ateński *Daily News* zapewnia jednak, że jeżeli mocarstwa nie zmuszą Turcyi do odstąpienia Tesalii i Epiru, to wojna grecko-turecka będzie nieuchronną. Wobec wzburzenia umysłów i wojowniczego zapału, jaki zdaniem korespondenta panuje w Grecyi, armia nie może rozejść się, dopóki Grecya nie otrzyma nowych prowincyj. Zapał ten może jednak zmniejszyć się bardzo, gdy Grecya przyjdzie do przekonania, że żadne mocarstwo w tej chwili nie myśli jej użyczyć czynnego poparcia.

W kwestyi dulcińskiej dla odmiany nie nadeszła dzisiaj żadna nowa wiadomość. Widać, że bawiący w tamtych stronach korespondenci dzienników uznali trafność wyrażenia hr. Beusta, który tę sprawę nazwał *Dulcigno far niente* i sprawili sobie przyjemność 24-godzinnej *siesty*, ku niemałemu zapewne zadowoleniu czytelników.

Ostatnie doniesienia z Bukaresztu mówią, że stanowisko ministra spraw zagranicznych, Boerescu, jest zachwiane. Za przyczynę podają niezgodność zapatrywań z rumuńskimi posłami zagranicznymi, a mianowicie z pp.: Cogolniceanu w Paryżu, Varnaco Liteanu w Berlinie i Balaceanu w Wiedniu. Jako ewentualnego następcę Boeresca wymieniają p. Bratianu. Poseł rumuński w Petersburgu, książę Jan Ghika, przybył do Bukaresztu, a rząd nie chce go wysłać z powrotem na zajmowane stanowisko dopóty, dopóki rząd rossyjski nie zamianuje swego posła w Bukareszcie.

Według wiadomości z Belgradu nowy gabinet serbski znajduje tam bardzo powszechną sympatyę. Myliłby się, ktoby mniemał, że „serbski Cavour" lub „Bismarck słowiańskiego Piemontu", czy jak tam jeszcze nazywali Risticza jego stronnicy, cieszył się wielkiem uznaniem w kraju. Tylko przy pomocy terorystycznych środków używanych przez ministra spraw wewnętrznych Miłojkowicza, którego wieśniacy w Jagodinie przezywali „serbską hyjeną", a który jest szwagrem Risticza, udawało się temu ostatniemu tłumić objawy niezadowolenia. To też po dawnym gabinecie pozostało przepełnione więzienie stanu w Pożarewacu, a nowy gabinet postąpił bardzo zręcznie rozpoczynając swoje rządy od amnestyonowania politycznych przestępców. Około stu skazanych już otrzymało amnestyę. Nie ma żadnej wątpliwości, że nowy gabinet będzie miał większość w skupczynie, która się zgromadza w grudniu. Już podczas ostatniej sesyi w Niżu większość byłaby po stronie opozycyi, gdyby jej nie osłabiło postawienie w stan oskarżenia niektórych członków, a że obecnie odbędzie się znaczna liczba nowych wyborów, oskarżenia zas ciążące na dawnych członkach, w skutek amnestyi, upadły, ministerstwo zatem liczyć może na dostateczną liczbę zwolenników, ażeby mogło się utrzymać. Dalsze układy o traktat handlowy austro-serbski rozpocząć się mają najpóźniej za dwa tygodnie. Książę Milan osobiście życzy sobie jak najprędszego załatwienia nieporozumień austryacko-serbskich.

O porażce Kurdów w Persyi nie ma jeszcze bliższych szczegółów. Wiadomo tylko, że pokonał ich generał perski Taimurchan i obecnie ściga uchodzących wczem mu pomagają jenerałowie Hassan-Ali-chan i Hiszm-[illegible]-Eduaulet.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Monachium**, 4 listopada. Król mianował radcę legacyjnego w Wiedniu Lerchenfelda posłem w Berlinie, dotychczasowego posła w Berlinie Rudhardta posłem w Petersburgu, zaś dotychczasowego sprawującego interesa w Petersburgu Tautphoeusa posłem w Rzymie przy rządzie włoskim.

**Paryż**, 4 listopada. Trybunał spraw kompetencyjnych odrzucił podanie żądające, aby minister sprawiedliwości Cazot nie przewodniczył w jego obradach nad sprawami wywołanemi wykonaniem dekretów marcowych. Zamykanie klasztorów trwa dalej. W Angers wraz z Kapucynami oddalił się biskup. Wszędzie wyłamywano drzwi, a duchowieństwo protestowało. W kilku miejscach komisarze musieli wchodzić przez okna. W Dijon pierwszy prezydent trybunału zażądał od komisarza pełnomocnictwa, ten okazał rozkaz prefekta i odmówił podania nazwisk przyprowadzonych murarzy i ślusarzy.

**Wiedeń**, 5 listopada. (*Tel. pr.*) Do *Presse* donoszą z Belgradu, że skupczyna będzie rozwiązaną a nowe wybory rozpisane.

Według wiadomości z Aten, król grecki nie zdoła się nadal oprzeć wojowniczemu naciskowi ludności. Stan rzeczy w Grecyi ma być taki, że przedstawia się alternatywa: albo rewolucya i wojna domowa, albo wojna z Turcyą.

**Peszt**, 5 listopada. (*Tel. pr.*) Baron Hübner przemawiał wczoraj w delegacyi za połączeniem się Austryi z Rossyą, celem odroczenia kwestyi wschodniej na czas nieoznaczony i obrony interesów konserwatywnych przeciw niebezpieczeństwom, grożącym od strony radykalnej republiki francuzkiej. Mowca wspomniał o przyjęciu Najj. Pana w Galicyi i dedukował, że Galicya życzy sobie także porozumienia Austryi z Rossyą. Dr. Grocholski odparł argumenta bar. Hübnera w krótkiem, ale świetnem i pełnem efektu przemówieniu. Odwołując się do tylu objawów parlamentarnych, któremi polscy deputowani od długich lat zaznaczali swoje stanowisko anti-rossyjskie, wspomniał mowca o rewolucyjnem postępowaniu Rossyi, o jej mięszaniu się w sprawy domowe obcych państw i o akcyi rewolucyjnej, rozwiniętej przez nią wobec swych własnych polskich poddanych. Z manifestacyj lojalnych w Galicyi dedukować skłanianie się ku Rossyi, jest rzeczą niepojętą; im żywszem i serdeczniejszem jest uczucie wdzięczności za otrzymane dobrodziejstwa, tem boleśniej czują Polacy ciężkie losy swych braci pod panowaniem rossyjskiem. Br. Hübner, żądając obrony interesów konserwatywnych, zapomniał, że właśnie konserwatyzm zabrania szukać oparcia w Rossyi.

**Budapeszt**, 5 listopada. (*Tel. pr.*) Na wczorajszy obiad dworski otrzymało zaproszenie kilku delegatów polskich. Najj. Pan rozmawiał z nimi najłaskawiej. Przed ks. Czartoryskim wyraził Najj. Pan zadowolenie, że przebieg sesyi delegacyjnej jest prawidłowy. Z dr. Smolką rozmawiał Najj. Pan o pracach przyszłej sesyi Rady państwa, czy zapytując budżet do świąt Bożego Narodzenia uchwalony zostanie, na co dr. Smolka odpowiedział, że do tej pory komisya budżetowa upora się ze swojem zadaniem. Najj. Pan rozmawiał także najłaskawiej z dr. Grocholskim i Chrzanowskim. Na jutrzejszy obiad dworski zaproszeni zostali ks. Sapieha, dr. Czerkawski, Jaworski, dr. Rydzowski i dr. Czajkowski.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 4 listopada 1880, godz. 2, m. 24. Losy kredytowe 177·25, Węg. akcye kredyt. 249·50. Akcye anglo-austr. 116·50, Akcye banku Union 109·80, Akcye kolei Karola Ludwika 270·25, Akcye kolei północnej 245·75, Akcye kolei południowej 85·—, Akcye kolei Alföld 152·—, Akcye kolei Elżbiety 192·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 162.75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 143·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 84·75 Galic. oblig. indemn. 98·50 Losy z r. 1864 171·75 Losy regulacyi Cissy 107·90, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 14·—, Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·— Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 136·25. Rubel papierowy 1·18½, Wiedeńskie losy 115·75, Węgierskie losy 108·25, Mark. niemieck. — — Węgierska renta 107·50. Usposobienie ustalone.

**Wiedeń**, 4 listopada 1880, godzina 5 m. 35. Akcye kredytowe 279·40, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 270·— Południowa, —·—. Renta pap. 72·05, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 101·80, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem —·—, Gal. bank rustykalny 100·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·36—, Usposobienie —

**Wiedeń**, 5 listopada 1880, godz. 10 minut 40, Akcye kredytowe 280·30, Anglo-austr. 116·80, Akcye banku Union 110·10, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa 84·75, Napoleonsdor 9·36— Rubel papierowy 1·19, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

**Telegramy zbożowe** z d. 4 listopada Wiedeń: Pszenica 11·60 do 12.60 zł., żyto 10·60 do 11·50 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 37·50 do 37·75 zł. — Buda

**Peszt:** Pszenica 100 klgr. (na jesień) 12.45 do 12·47 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. **Berlin:** Pszenica żółta (na jesień) 214 50, żyto —·—, spiritus loco 58·50, olej rzepakowy 53·50. **Szczecin:** Pszenica —, rzepik —·—. **Paryż:** mąki 159 klgr 59 25 olej rzepakowy 73 50, spiritus —·—. **Wrocław:** Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, **Kolonia:** Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński

### Przyjechali do Lwowa.

dnia 5 listopada 1880

**Hotel George'a**

Pp. A. hr. Starzeński z Iławcza K Sobota z Podhorek. J. Popowski z Tarnowa. E Köhn z Genewy. K. Hławka z Ber a.

**Hotel Angielski**

Pp. W. hr. Ol zar z Oc acia K. Porszyński z Tarnopola. J Miączyński z Palikrowy. Dr. M. Schmetterling z Grzymałowa. J. Wiśniowski z Ciemierzyniec.

**Hotel Europejski.**

Pp. Łazowski z Wiednia. H Huch z Amsterdamu A Szołajski z Rzepienik

**Hotel Lazarusa.**

Pp. A. Bernaliner z Wiednia J Künel z Bratkowic. L. Chajes z Warszawy. M. Spitzer z Londynu.

**Hotel Langa.**

Rp. Dr W. Włyński z Krakowa. I. Fedorowicz z Czerniowiec. M. Dąbrowski z Toporowic. M Jasiński z Zahajpola. B Kobylański z Winogrodu. L. Kobylański z Korniowa.

**Hotel Krakowski.**

Pp. S. Kolberg z Krakowa. W. Łopatyński z Rossyi.

**Hotel Warszawski.**

P. L. Kislinger z Wierzbian.

**Hotel Narodowy.**

Pp. F. Greif z Tarnopola. K. Korpacz z Banunin. J. Gradner z Mohiłowa.

### Odjechali ze Lwowa.

Pp H. ks. Lubomirski do Bakończyc. S hr Koziebrodzki do Chlebowa. K Peglies do Złoczowa Dr W Rauscher do Krakowa. W. Ahgarowicz do Żółkwi T. Komar do Ujścia. W. St jowski do Rossyi

### Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 5 listopada 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 40 36mm przy temp. 0°. Psychrometr suchy + 3 4°C Psychrometr wilgotny + 2 9°C Prężność pary 3mm Wilgoć 92 %. Zachmurzenie 7. Wiatr W1 Ozon 9.

Temperatura powietrza + 2.7°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 766 46mm

### Pociągi kolejowe.

### Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

**Z Czerniowiec:** o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

**Z Krakowa:** o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

**Ze Stanisławowa:** (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór

### Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

**Do Krakowa:** o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 9 po południu (pociąg mięszany).

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

**Do Stanisławowa:** (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

**Do Podwołoczysk:** (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

**Do Podwołoczysk:** z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).



### Dziennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 4 listopada 1880

(bez kupona bieżącego)

| | | |
|---|---|---|
| **1. Akcye** za sztukę. | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. | 269 | 272 50 |
| Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł w a | 61 — | 164 — |
| Banku hip. galic. 200 zł. w. a. | 291 | 2 6 |
| Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a. | 250 | 255 |
| **2. Listy zast.** za 100 zł. | | |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 96 6 | 97 60 |
| „ „ „ 4 pr. w. a. | 91 — | 92 — |
| „ „ „ 5 pr. okresowe | 96 60 | 97 60 |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | 101 30 | 102 30 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a. | 100 | 101 50 |
| **3. Listy dłużne** za 100 złr. | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat | 92 — | 94 — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | |
| Indemniz. galic. 5 proc. m. k. | 98 — | 99 — |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. | 100 — | 101 — |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a. | 100 — | 101 50 |
| **5. Losy** miasta Krakowa | 19 50 | 21 50 |
| „ „ Stanisławowa | 23 50 | 25 50 |
| **6. Monety.** | | |
| Dukat holenderski | 5 51 | 5 61 |
| Dukat cesarski | 5 53 | 5 63 |
| Napoleondor | 9 32 | 9 42 |
| Półimperyał | 9 62 | 9 73 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 67 | 1 71 |
| „ „ papierowy | 1 17 | 1 19 |
| 100 marek niemieckich | 57 50 | 58 30 |
| Srebro | 99 50 | 100 50 |
| Kupony w srebrze | [illegible] 25 | [illegible] 25 |

### Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 30 października 1880.

| | płacą | żądają. |
|---|---|---|
| **1. Dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot | | |
| maj-listopad | 72.— | 72 15 |
| luty-sierpień | 72 20 | 2.35 |
| Jednolity dług państwa w srebrze | | |
| styczeń-lipiec | 73.20 | 73 35 |
| kwiecień-pazdziernik | 73.30 | 73.45 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k | 122.50 | 123. |
| „ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr. | 129 70 | 130 20 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr | 132.— | 132.50 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 172 25 | 172 75 |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 171.50 | 172.— |
| Renty Com. po 42 lir. austr. | 28.— | 30.— |
| Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc. | 143.— | 144 — |
| Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr | 100.30 | 100.70 |
| Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr. | 87.15 | 87.30 |
| **2. Obligacye** indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.) | | |
| Czech | 104.50 | —.— |
| Bukowiny | 96.— | 97.— |
| Galicyi | 98.— | 98.50 |
| Niższej Austryi | 104.50 | 105 50 |
| Siedmiogrodu | 93 — | 93 50 |
| Węgier | 96.— | 96.50 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 118.50 | 119.— |
| Inst. kred. dla handlu po 160 złr. | 280.25 | 280.50 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 765.— | 775.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. a. 600 zł. | 814. | 815.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk | 547.— | 550 — |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „ | 190.50 | 191.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2407 | 2412.— |
| [illegible] | 271.— | 271 50 |
| Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr | 162.50 | 163.50 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk. | 275.— | 275 50 |
| Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a. | 80.— | 80 25 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 139 75 | 140.25 |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr. | 116 75 | 117.25 |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr | 100 50 | 101.25 |
| „ „ „ w 20 l. 7 pr. | 105 50 | 106.50 |
| „ „ „ w 36 l. 5½ pr. | 95.50 | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. | 91.75 | 92.25 |
| „ „ „ po 5 proct. | 96.75 | 97.50 |
| „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne | 96.75 | 97.50 |
| Gal. banku hip. po 6 proc. | 101.40 | 101.70 |
| Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc. | 99.50 | 100.50 |
| Banku austro-węgiersk. po 5 proc. | 101 90 | 102 10 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc. | 98.— | 99.— |
| „ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc. | 101.— | 101.25 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 88.75 | 89.25 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | 80.25 | 80.75 |
| Kol. pół. po 100 zł. m. k. | 105.75 | 106.50 |
| „ „ po 100 zł. w. a. | 102.— | —.— |
| Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr. | —.— | 105.50 |
| „ „ „ II. emisyi | —.— | 103.25 |
| „ „ „ III. „ | —.— | 101.80 |
| „ „ „ IV. „ | —.— | —.— |
| Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865 | 90 60 | 90.90 |
| z r. 1867 | 92.75 | 93.25 |
| z r. 1868 | 90.— | 90.25 |
| z r. 1872 | 88.80 | 89.30 |
| Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr. | 85.— | 85.25 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a. | 177.— | 177.50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 37.— | 39 — |
| [illegible] po 100 zł. m. k. | 103 — | 104 — |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 16.50 | 17.— |
| Losy miasta Krakowa | 20.— | 20 50 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 37.— | 39.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 36.25 | 37.— |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa | 17.— | —.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 48 75 | 49.25 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 47.25 | 47.75 |
| Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.) | 23 50 | 24 50 |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m k. | 125.75 | —.— |
| „ po 50 zł. w. a. | 67.— | —.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 32 50 | 33.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 42 50 | 43.— |
| **7. Weksle** (na 3 miesiące) | | |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark p. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 117.15 | 117.35 |
| Paryż za 100 fr. | 46.10 | 46.20 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.60.— | 5.62.— |
| „ pełnej wagi | 5.61.— | 5.63.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.34.50 | 9.35 50 |
| Rossyjski imperyał | 9.68.— | 9.70 — |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

### Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 4 listopada 1880

| | zł | ct |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 72 | 15 |
| „ „ „ w srebrze | 73 | 20 |
| Renta w złocie | 87 | 25 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 130 | 80 |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 816 | — |
| „ „ kredytowego | 280 | 20 |
| Londyn | 117 | 85 |
| Srebro | — | — |
| Napoleondor | 9 | 35½ |
| Dukat cesarski men. | 5 | 59 |
| 100 marek niemieckich | 57 | 85 |

## Dziennik Urzędowy.

(7466 3—3) Ч. 8793.

**ЄДИКТЪ.**

Ц. к. Судъ повѣтовый въ Ходоровѣ завѣдомляє, що въ справѣ егзекуцїйнои обшого рольничо кред. Заведеня для Галицїи и Буковины въ Львовѣ противъ Касокови Рутиньскому о заплаченїє 90 зр. 40 кр. ср. прн. отбудеся дня 16 Листопада 1880, 15 Грудня 1880 и 25 Сѣчня 1881 каждимъ разомъ о о годинѣ 10 рано въ тут. судѣ примусова лицитацїя реальности грунтовои подъ ч. 20 въ Рудѣ положеннои Касока Руминского власнои, тѣла табулярного нестановлячои.

Цѣна вивлична 200 зр.

Вадюмъ 20 зр.

Решту условїй и протоколъ опису заставного переглянути можна въ реґестратури.

Ц. к. судъ повѣтовый
Ходоровъ 18 Жовтня 1880.

(7539 1—3) **Obwieszczenie.**

L 10259. C k. sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności w kwocie 578 złr. a. w. przez Eisiga Scharfa przeciw Baltazarowi Patkowskiemu wywalczonej, odbędzie się przy trzech terminach licytacyjnych tj. na dniu 29 listopada i 31 grudnia 1880 i 31 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze VI przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 224 w Kołomyi położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Wadyum wynosi kwotę 57 złr. a. w.

Cena szacunkowa 570 złr w. a.

Inne warunki licytacyjne, akt zastawniczego opisania i oszacowania realności mogą być w tusądowej registraturze przejrzanemi.

Dla nieznanych sądowi wierzycieli, dla tych którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, jakoteż dla tych, którzyby po dniu dzisiejszym, jako dniu rozpisania licytacyi na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, ustanowiono kuratora w osobie adwokata Dra Maramorosza.

Kołomyja 14 października 1880.

(7557 1—3) **Edykt.**

L. 3961. Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 7 lipca 1880 l. 10040 został Michał Persak z Nowegosioła za marnotrawcę uznany. Jego kuratorem jest Adam Klinger.

C. k. sąd powiatowy
Żurawno 22 września 1880.

(7552 1—3) **Edykt.**

L. 3687 C. k. sąd powiatowy w Przeworsku celem wydobycia pretensyi Herscha Zwanzigiera w resztującej kwocie 20 złr. z pn. wyznacza do egzekucyjnej sprzedaży realności lk. 64 w Zagórzu wedle T. I liczba wykazu hip. 77/58 Katarzyny Dubas własnej, termin na dzień 30 listopada i 30 grudnia 1880 zawsze o 10 rano.

Cena wywołania stanowi 60 złr. przy których to terminach realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie, wrazie gdyby realność ta przy powyższych terminach sprzedaną być nie mogła, za lub wyżej ceny szacunkowej wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 31 stycznia 1881 o godzinie 3ciej po południu.

Wadyum wynosi 6 złr

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 7 maja 1880 prawo zastawu na realności powyższe uzyskali, ustanowiono kuratora adw. Dr G b rlego w Jarosławiu.

Przeworsk 10 sierpnia 1880

(7467 3—3) Ч. 8794.

**ЄДИКТЪ.**

Ц. к. судъ повѣтовый въ Ходоровѣ завѣдомляє, що въ справѣ егзекуцїйнои обшого рольничо кред. Заведеня для Галицїи и Буковины въ Львовѣ противъ Иськови Руминскому о заплаченїє 200 зр. ср. прн. отбудеся дня 16 Листопада 1880, 14 Грудня 1880 и 25 Сѣчня 1881 каждимъ разомъ о годинѣ 10 рано въ тут. судѣ примусова лицитацїя реальности грунтовои подъ ч. 60 въ Рудѣ положеннои Иська Руминского власнои, тѣла табулярного нестановлячои.

Цѣна вивлична 400 зр.

Вадюмъ 40 зр.

Решту условїй и протоколъ опису заставного переглянути можна въ реґестратури.

Ц. к. судъ повѣтовый
Ходоровъ 18 Жовтня 1880.

(7266 1—3) **Edykt.**

L. 5703. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku wzywa Józefa N ska z miejsca pobytu niewiadomego, ażeby w przeciągu jednego roku deklaracyę do spadku po Macieju Nosku z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli w Żuklinie zmarłym ustnie lub pisemnie w tutejszym sądzie złożył, w przeciwnym razie kurator dla niego w osobie Jana Bożka ustanowionym zostaje i z tymże dalsze postępowanie spadkowe przeprowadzonem będzie.

Przeworsk 31 sierpnia 1880.

(7547 1—3) **Edykt.**

L. 1060. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 600 zł. a względnie nie odebranych rat i reszty kapitału w kwocie 444 zł. 5 ct. w. a. z pn odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie w dniu 13 grudnia 1880, 17 stycznia, 21 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10.ej przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Joachima Barana własnej, pod l. 37 w Gawłowie Starym w powiecie bocheńskim położonej, liczbą wykazu hipotecznego 37 objętej.

Cena wywołania wynosi 3000 zł. w. a

Wadyum 300 zł. — ct. w. a. wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.
Bochnia dnia 31 sierpnia 1880.

(7380 1—3) **Edykt.**

L. 3584. C. k. sąd powiatowy w Brodach oznajmia z miejsca pobytu i życia niewiadomym Chaimowi Gimmel i Mojżeszowi Weckerowi, że dla nich adwokata krajowego p. Dr. Ornsteina kuratorem ustanowiono i doręczono temuż t. s. uchwałę z dnia 27 stycznia 1879 l. 12705 dozwalającą egzekucyjną intabulacyę pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie biernym obowiązanej realności pod l. tab. 32 w Brodach na rzecz tegoż funduszu.

Brody dnia 24 czerwca 1880.

(7378 1—3) **Edykt.**

L. 2513. C. k. sąd powiatowy w Brodach ze życia i miejsca pobytu niewiadomemu M blowi Kressels wiadomo czyni, że dla niego kuratorem adwokata krajowego p. Dr. Weissteina ustanawia i temu tabularną uchwałę z dnia 24 marca 1879 l. 896 egzekucyjną intabulacyę pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie biernym realności pod l. tab. 482/konsk. 647 w Brodach dozwalającą doręcza.

Brody 16 kwietnia 1880.

(7489 2—3) **Edykt.**

L. 2857. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. w. a. z pn. na rzecz Mojżesza Guttera odbędzie się w dniach 2 grudnia 1880 tudzież 17 stycznia i 14 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym licytacya realności pod Nr. d. 3 rep. 64 w Górce na tak zwanej Beresce położonej przedmiotu księgi gruntowej niestanowiącej własnością sukcessorów Maryanny Bobowej i nieobjętej masy Józefa Boby będącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 390 zł., a wadyum kwota 39 zł.

Realność ta dopiero na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Chrzanów dnia 31 lipca 1880.

(7482 2—3) **Edykt.**

L. 8362. Celem zaspokojenia należytości Mojżesza Breitspiesa w kwocie 300 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 3 grudnia 1880, 21 stycznia i 25 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 143 w Żołyni mieście położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Andrzeja i Marceli Dziurzyńskiej własnej.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum 40 zł. wynosi.

Łańcut 20 kwietnia 1880.

(6923 2—3) **Edykt.**

L. 24411. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem mieszkających za granicą państwa austryackiego: Wacława Toczyskiego im. własnem i małol. jego syna Zygmunta, tudzież Romana Jawornickiego im. małol. jego dzieci jakoteż z imienia, nazwiska lub z życia i pobytu niewiadomych: a) spadkobierców ś. p. Brunona Trojackiego, b) lokaja Wojciecha, c) lokaja Michała, d) kucharza Jędrzeja, e) furmana Józefa, f) ogrodnika, g) pannę Sławikowską, h) Marcina Błacha karbownika, i) ekonoma, k) lesniczego, l) cieślę Błażeja, m) kowala, n) strycharza, o) dworników, p) nieznanych 34 lokajów, furmanów, fornali i dziewki przy dworze niegdyś ś. p. Michała Toczyskiego r) ubogich parafii ś. p. Michała Toczyskiego będących na jego pogrzebie, że p. Helena z Toczyskich Jawornicka wniosła w sądzie tutejszym na dniu 17 września 1880 do l. 24411 przeciw nim oraz pierwopozwanej Maryi z Toczyskich Gawrońskiej pozew pisemny o przyznanie z spadku ś. p. Michała Toczyskiego legitymy jej w kwocie 4202 zł. 34½ ct. w. a z pn., w załatwienia którego t. s. uchwałą z 24 września 1880 do l. 24411 takowy pozwanym do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach pod rygorem § 32 p. s. udzielony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych powyższych nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych wyż wymienionych na koszt i niebezpieczeństwo tut. adw. dr. Retingera Józefa z zastępstwem adw. dr. Włyńskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami obronę pisemną wnieśli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 24 września 1880.

(7478 2—3) **Edykt.**

L. 6062. Maksym Pywka z Horucka uznany marnotrawcą.

Kuratorem tegoż Michał Wirt z Horucka ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Medenice 24 września 1880.

(7382 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7774. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 27 kwietnia 1880 l. 2412 w numerach 153, 154 i 155 Gazety Lwowskiej z roku 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 149 w Siemianówce w Starostwie Lwowskiem położonej Franciszka Bednarskiego, Barbary Bednarskiej i Jana Kosmatego własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego, mianowicie 23 zł., 23 zł. i reszty kapitału 440 zł. 65 ct. w. a., wyznacza się nowy termin na dzień 16 grudnia 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 50 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 7 października 1880.

(7495 2—3) **Edykt.**

L. 43955. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa w skutek prośby Maurycego Deutscha, który weksel następującej treści: „Lemberg den . . . 1880 Pr. öw. fl. 384 Ultimo März 1881 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Meiner Eigenen die Summe von Gulden Dreihundertachtzigvier in öster. Währung den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht Herrn A. N. Fräukel Lemberg zlb. Lemberg angenommen A. N. Fränkel mp. zgubił dzierzyciela odnośnego wekslu by takowy do dni 45 od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej tem pewniej przedłożył, ileże ten weksel po upływie powyższego terminu na ponowne żądanie strony amortyzacyę się domagającej za nieważny i umorzony uznany zostanie.

Lwów dnia 9 października 1880.

(7492 2—3) **Edykt.**

L. 176. C. k. sąd powiatowy Pilznieński przedsięweźmie sprzedaż licytacyjną realności nr. 30/86 w Czarnie Jakóba Saka własnej, w trzech terminach, mianowicie na dzień 3 grudnia 1880, na dzień 9 stycznia, i na dzień 9 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą, celem zaspokojenia pretensyi Maryi Zitter, prawonabywczyni Nessanola Rechta w kwocie 35 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 200 zł.

Wadyum 10 zł.

Warunki licytacyjne i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Pilzno 31 maja 1880.

(7468 2—3) **Edykt.**

L. 9182. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Piukasa Korkusa z miejsca pobytu niewiadomego, że kuratorem dla niego adw. Dr. Mijakowski z zastępstwem przez adw. Dr. Wesołowskiego, celem sporządzenia ksiąg gruntowych dla miasta Złoczowa ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie, albo temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, albo innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 23 października 1880.

(7445 2—3) **Edykt.**

L. 1269/cw. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej Szamy Awermana w kwocie 110 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 20 grudnia 1880, 10 stycznia 1881, i dnia 7 lutego 1881, o godzinie 9 zrana przymusowa licytacya realności nietabularnej spadkobierców Stefana Sapakowskiego pod nr. konsk. 226 w Kozówce na pierwszych dwu terminach za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 600 zł. w. a.

Wadyum 60 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mikulińce dnia 4 lipca 1880.

(7456 2—3) **Edykt.**

L. 8321. C. k. sąd powiatowy w Brodach wiadomo czyni że dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Lachowieckiego adwokat krajowy p. Dor. Ornstein kuratorem ustanowiony został i temu t. s. egzekucyjną intabulacyę pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie biernym realności pod L. tab. 991 konsk. 1372 w Brodach dozwalającą uchwałę z dnia 8 września 1879 l. 8321 doręczono.

Brody dnia 8 września 1879.

(7503 2—3) **Konkurs.**

L. 1434. Niniejszem ogłasza się konkurs na posady nauczycieli z płacą roczną 300 zł. przy szkołach etatowych w Uhornikach, Kryłosie i Jamnicy oraz na posadę kierującego nauczyciela z płacą roczną 450 zł. przy czteroklassowej szkole w Tłumaczu.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swoje podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej bezpośredniej władzy przełożonej najpóźniej do 15 grudnia 1880 do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Stanisławowie.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

w Stanisławowie 18 paźdz. 1880

(7514 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4028. W dniach 16 listopada, 14 grudnia 1880 i 18 stycznia 1881 każdym razem przed południem sprzedana będzie w tut. c. k. sądzie powiatowym realność pod l. 17 w Rzyczycy długiej położona Marcina Pendraka własna, na zaspokojenie należytości zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 73 zł. 9 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 400 zł.

Zakład zaś 40 zł., który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszej

Rozwadów dnia 12 sierpnia 1880.

(7515 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6079. Celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Loewensohna w kwocie 779 zł. w. a. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż gruntów w Podkamieniu przyłożonych nieobjętej masy spadkowej Diny Karpfen własnych, w dniu 24 listopada, w dniu 30 grudnia 1880 i w dniu 31 stycznia 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 405 zł.

Zakład wynosi 40 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn dnia 10 października 1880.

(7261 2—3) Zl. 4811.

**Kundmachung.**

Vom Rzeszow'er k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gegeben, daß über Einschreiten der Izaak Geisberg'schen Erben als Marie Geisberg Mutter der minderjährigen R. sa Geisberg dann der übrigen großjährigen Erben zur Hereinbringung des vom Izaak Geisberg ersiegten Betrages von 1000 fl. öW. sammt 6 pr. Zinsen vom 8 Febr. 1873 die öffentliche Feilbiethung der dem Kellman Kunstreich gehörigen, ut Dom 1 pag. 174 n. 10 haer. gehörigen Hälfte der sub CN. 82/96 in Rzeszow gelegenen Realität bei diesem k. k. Kreisgerichte in zwei Terminen d. i. am 2 Dezember 1880 und 20 Jänner 1881 jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter nachfolgenden Bedingungen abgehalten werden wird:

1. Als Ausrufspreis der zu veräußernden dem Kellman Kunstreich gehörigen sub CN. 82/96 in Rzeszow gelegenen Realitätshälfte, wird der Schätzungswerth von 8209 fl. 83 kr. öW bestimmt unter welchem die zu veräußernde Realitätshälfte in den besagten zwei Terminen nicht hintangegeben wird. Sollte diese Realitätshälfte in den besagten zwei Terminen nicht um den obigen Schätzungswerth veräußert werden, alsdann wird zur Stellung von erleichternden Bedingungen der Termin auf den 21 Jänner 1881 um 10 Uhr Vormittags bestimmt.

2. Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Feilbiethung 10 pr. des Schätzungswerthes d. i. 820 fl. 98 kr. im Baaren, oder in öffentlichen im Wiener Börsenblatte aufgeführten Werthesffekten nach dem Kurswerthe vom vorherigen Tage berechnet als Vadium zu Händen der Feilbiethungskommission zu erlegen. Dieses Vadium wird demjenigen, welcher die Realität als Meistbiethender nicht ersteht, sogleich nach der Lizitation zurückgestellt, während das Vadium des Erstehers zur Sicherstellung der Einhaltung dieser Feilbiethungsbedingnisse im Gerichtsdepositenamte erlegt wird.

3. Der Ersteher hat den Kaufpreis in zwei Raten u. z. die erste Hälfte in einem Monate, und die zweite Hälfte in zwei Monaten nach dem Erstehungstage zu Gerichtshänden zu erlegen. Es wird jedoch dem Ersteher freigestellt, sich wegen Belassung der Posten mit den Tabulargläubigern ins Einvernehmen zu setzen, was aber innerhalb der Frist, in welcher die Raten gezahlt werden sollen geschehen müßte, und hat sich der Ersteher innerhalb dieser Frist hierüber auszuweisen.

4. Die Einsicht in den Grundbuchsextrakt und den Schätzungsakt, der in den Akten erliegt, ist den Interessenten gestattet.

Hievon werden die Bittsteller, dann die auf der zu veräußernden Realitätshälfte intabulirten Gläubiger zu eigenen Händen, dagegen die dem Wohnorte nach unbekannten Gläubiger, wie auch jene, denen der Feilbiethungsbescheid, oder auch die späteren Bescheide aus welchem immer Grunde nicht zugestellt werden könnten, zu Handen des für dieselben als Kurator bestellten Advokaten Dr. Als, dem der Advokat Dr. Wawrausch als Substitut beigegeben wird, wie auch das k. k. Steueramt in Rzeszow verständigt.

Rzeszów am 16 September 1880.

(7526 2—3) L. 11602.

**Ogłoszenie konkursu.**

Niniejszem ogłasza się konkurs na jedną posadę nauczyciela rysunków odręcznych w każdym z trzech następujących gimnazyów: w Drohobyczu, w Kołomyi i Wadowicach.

Do każdej z tych trzech posad przywiązaną jest płaca etatowa rocznych 1000 zł. w. a. w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870, tudzież z dnia 15 kwietnia 1873, a oprócz niej dodatek aktywalny w Drohobyczu i Kołomyi po rocznych 250 zł. w. a. w Wadowicach zaś rocznych 200 zł. w. a.

Kandydaci winni wnieść swoje podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, mianowicie w dowód kwalifikacyi, oznaczonej rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 20 października 1870 do prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 8 grudnia br. r.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 28 października 1880.

(7510 2—3) **Edykt.**

L. 7366. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Maurycego Starwera 800 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 30 listopada, 21 grudnia 1880 11 stycznia 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności za hipotekę łączną służących, dłużnika Mendla Finkelmana własnych, a to realności l. k. 329 i połowy realności l. k. 231 w Jagielnicy położonych z tem dołożeniem, że na trzecim dopiero terminie realności te dopiero poniżej ceny szacunkowej sprzedane zastaną.

Obie realności będą osobno sprzedawane, a cenę wywołania realności l. k. 329 stanowi suma 3175 zł.

Wadyum 300 zł.

Cena wywołania połowy realności l. k. 231 wynosi 650 zł.

Wadyum 65 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, ekstrakta tabularne, protokół oszacowania i resztę aktów przejrzeć można w tus. registraturze.

Czortków 28 sierpnia 1880.

(7525 2—3) L. 7792.

**Konkurs.**

Posada kancelisty w XI klasie rangi z przynależną płacą przy sądzie powiatowym w Jarosławiu, ewentualnie przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym we wschodniej Galicyi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o taką posadę winni wnieść podania do prezydum sądu obwodowego w Przemyślu do 15 grudnia 1880.

Lwów 1 listopada 1880.

(7059 2—3) **Edykt.**

L. 7998. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Israela Leder w ilości 86 zł. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Piotra Butryna realności pod liez. spis. 55 w Nowym-dworze na dnie 11 października, 9 listopada i 6 grudnia 1880 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 14 zł. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu, przejrzeć można w registraturze sądu.

Sokal dnia 5 sierpnia 1880.

(7520 2—3) **Edykt.**

L. 1191. C. k. sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że celem uzyskania sumy 335 zł. z pn. na rzecz Osera Brodera odbędzie się publiczna licytacya gospodarstwa pod nr. 159 w Kolińcach położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, a dłużników Maksymiliana i Barbary Knisplów własnego w dniach 8 listopada, 9 grudnia 1880 i 15 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie w Tłumaczu, przyczem się nadmienia, że rzeczone gospodarstwo w dwóch pierwszych terminach tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim poniżej takowej sprzedane zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1361 zł., wadyum 136 zł. 10 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Tłumacz 1 marca 1880.

(7513 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4027. W dniach 16 listopada, 14 grudnia 1880 i 18 stycznia 1881, każdym razem przed południem sprzedana będzie w tut. c. k. sądzie powiatowym realność pod nr. 64 w Żabnie położona Jakoba Krawczyka własna, na zaspokojenie należytości zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 151 zł. 98 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 600 zł. Zakład zaś 60 zł., który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Rozwadów dnia 9 sierpnia 1880.

(7509 2—3) **Edykt.**

L. 6023. Dnia 25 listopada 1889 i 11 stycznia 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 17 w Kalinowie położonej wedle wykazu hipotecznego l. 78 Antoniego Junga własnej, w sprawie wekslowej Ryfki Sary Finsterbusch przeciw pierwszemu po 266 zł. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 3170 zł. w. a., wadyum 317 zł., przy obydwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor dnia 26 czerwca 1880.

(7477 3—3) **Edykt.**

L. 2413. C. k. sąd powiatowy w Brodach ustanawia, że w sprawie egzekucyjnej Józefy Skotnickiej przeciw Mikołajowi, Pipczyńskiemu i tow. o zniesienie współwłasności ogrodu w Brodach dla z miejsca pobytu niewiadomego Baltazara Melchiora dw. im. Skotnickiego kuratorem Dra. Jana Kursyia i wzywa go, ażeby temuż zastępcy udzielił swoje dokumenta, lub też innego rzecznika sądowi wskazał.

Brody 28 czerwca 1880.

(7167 3—3) **Edykt.**

L. 13733. Z życia i miejsca pobytu niewiadomych: Emilię z Laskowskich Lisikiewiczową a względnie jej spadkobierców, Maryę Laskowską, Jana Kantego Laskowskiego i Józefa Laskowskiego zawiadamiamy, że w skutek skargi Romana Chrząstkowskiego i wspólników o wykreślenie ze stanu dóbr Burzyn zaintabulowanej w poz. dom. 112 pg. 295 n. 45 on. sumy 7500 złr. w. w. a względnie jej reszty jaka po wykreśleniu z tej sumy 4/5 części jeszcze pozostała, wyznaczono dnia dzisiejszego termin 90 dniowy do wniesienia obrony.

Zarazem zalecamy im, ażeby adwokatowi Dr. Stojałowskiemu, którego kuratorem dla nich ustanawiamy, środki obrony wskazali, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowili i nazwisko tegoż sądowi wskazali.

C. k. sąd obwodowy

Tarnów dnia 9 października 1880.

(7234 3—3) **Edykt.**

L. 24654. C. k. sąd krajowy w Krakowie w skutek prośby wniesionej przez p. Józefa Dumaire o amortyzacyą poświadczenia zastawniczego, kasy oszczędności miasta Krakowa l. 9441 wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu tegoż poświadczenia zastawniczego, aby doniósł o tem tut. sądowi w przeciągu sześciu miesięcy, w którym niniejsze ogłoszenie po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej zamieszczonem będzie, gdyż po upływie tego terminu na ponowne żądanie p. Józefa Dumaire rzeczone poświadczenie zastawnicze kasy oszczędności miasta Krakowa za nieistniejące uznane zostanie.

Kraków dnia 1 października 1880.

(7444 3—3) **Edykt.**

L. 1892. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Kaczka i Wolfa Kofflera, jako prawonabywców Fischla Kaczka w kwocie 89 zł w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 20 grudnia 1880, 10 stycznia i 7 lutego 1881 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności nietabularnej Onufrego Jaremy pod Nr. k. 27 w Ładyczynie na pierwszych dwu terminach za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 330 zł.

Wadyum 33 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokół zatawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Mikulińce 20 czerwca 1880

L. 18062. (7471 3—3)

**Ogłoszenie licytacyi.**

Celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych Drohobycz i Skole na rok 1881 lub też 1882 i 1883 odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 15 listopada 1880 druga publiczna licytacya.

Cena wywołania rocznego czynszu wynosi w okręgu dzierżawnym:

Drohobycz 38385 zł. 18 ct,

Skole 2160 zł.

a wadyum składać się mające 10 pr. tej ceny wywołania.

Oferty pisemne w wadyum zaopatrzone wnieść można najpóźniej do 15 listopada 1880 do godziny 9 z rana do rąk naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Sambor dnia 29 października 1880.

(7462 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8618. W dniach 10 listopada 1880, 15 grudnia 1880 i 19 stycznia 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. kon. 97 subrep. 88 w Kniesiole położonej dłużnika Józefa Labiaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 126 zł. 84 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 700 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów dnia 11 paźdz. 1880.

(7461 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8617. W dniach 11 listopada 1880, 25 grudnia 1880 i 25 stycznia 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. k. 144 rep. 44 w Strzeliskach położonej, dłużnika Wasyla Hanusiaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 123 zł. 36 ct. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach, realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej zaś na trzecim terminie także nizej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów 8 października 1880.

(7142 3—3) **Edykt.**

L. 40881. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości podaje, iż w sprawie Antoniego i Katarzyny Dublaków przeciw spadkobiercom ś. p. Franciszka Wałęskiego czyli Wałęckiego jako to: Katarzynie Wałęskiej czyli Wałęckiej i małoletnim Janowi i Annie Wałęskim czyli Wałęckim o zapłacenie 260 zł. a. w. z pn. celem zaspokojenia resztującej sumy 260 zł. w. a. z większej 360 zł. w. a. pochodzęcej z 5 prc. od dnia 2 stycznia 1876 bieżącemi odsetkami i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 12 zł. 91 ct. w. a. uchwałą z dnia 2 listopada 1878 nr. 53771 przyznanemi, tudzież kosztów obecnie w umiarkowanej ilości 33 zł. 88 ct. w. a. przyznanych, na rzecz Antoniego i Katarzyny Dublaków po uzyskaniu i przeprowadzeniu wskutek uchwały z dnia 2 listopada 1878 l. 53771 dwóch pierwszych stopni egzekucyi, egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod l. 782 $^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, poprzednio jak dom 232 pag. 481 n. 1 haer. Franciszka Wałęskiego czyli Wałęckiego własnej, obecnie zaś, jak dom. 232 pag 483 n. 2 haer. do masy spadkowej należącej, pod następującemi warunkami licytacyjnemi dozwoloną i rozpisaną zostaje

1. Licytacya odbędzie się w dwóch terminach, a to dnia 7 stycznia 1881 i dnia 17 lutego 1881, każdym razem o godz. 10 przed południem, na których to terminach rzeczona część realności tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną będzie.

2. Jako cenę wywołania ustanawia się sądownie oszacowanem oznaczona wartość połowa realności w kwocie 336 zł. 14 ct. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi, złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 34 zł. w. a. w gotówce, lub też w książeczkach galic. kasy oszczędności, które to wadyum wszystkim licytantom, oprócz nabywcy, zaraz po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, extrakt tabularny i akt oszacowania mogą interesowani w registraturze sądowej przejrzeć, lub w odpisach podnieść.

O tem zawiadamiamy strony spór wiodące a zarazem następujących wierzycieli hipotecznych jako to:

1. c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu we Lwowie;

2. c. k. Namiestnictwo we Lwowie jako Dyrekcyę funduszów indemnizacyjnych;

3. Ozyasza Haglera;

4. wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 21 sierpnia 1880 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub też którymby uchwała niniejsza i następne z jakiegokolwiekbądź powodu do rąk własnych doręczoną być nie mogła, przez równocześnie ustanowionego kuratora adw. dr. Reińskiego z substytucyą adw. dr. Stromengera i przez edykta z tem dołożeniem, iż w myśl dekretu nadwornego z dnia 6go maja 1847 nr. 1063 dz. p. p., dalsze zawiadomienie wierzycieli hipotecznych w tej sprawie nie nastąpi.

Lwów 25 września 1880.

(7440 3—3) **Edykt.**

L. 8996. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wiadomo czyni, że w celu zaspokojenia kwoty 36 zł. w. a. z pn. przez Pinkasa Pinslera przeciw Anie Winiarskiej wywalczonej, odbędzie się w dniu 8 listopada i 6 grudnia 1880 i 3 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze VI przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 70 w Kołomyi położonej.

Cena wywołania wynosi 317 zł. 40 ct. w. a., wadyum 31 zł. 74 ct. w. a.

Dla nieznanych sądowi wierzycieli, jakoteż dla tych, którzyby po dzień 2 września 1880 jako dniu rozpisania licytacyi na realność pod l. k. 70 w Kołomyi prawo zastawu wykazali, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Rascha w Kołomyi.

Warunki licytacyi, akt zastawniczego opisania i oszacowania realności, ciała tabularnego niestanowiącej, mogą być w tu sądowej registraturze przejrzanemi, lub w odpisie podjętemi.

Kołomyja dnia 5 września 1880.

(7459 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6974/cyw. W dniach 11 listopada, 15 grudnia 1880, i 25 stycznia 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 57 rep. w Leszczynie położonej, dłużników Kuzia Dosiaka ojca i Kuzia Dosiaka syna własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 196 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie,

Cena szacunkowa 700 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k, sąd powiatowy.

Chodorów 13 października 1880.

(7460 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8616/cyw. W dniach 11 listopada, 15 grudnia 1880, i 25 stycznia 1881, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 94 rep. 20 w Kniesiole położonej dłużnika Benedykta Gerycza własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 149 zł. 87 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 800 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów 18 października 1880.

(7004 3—3) Zl. 12.468.

**Edikt.**

Vom k. k. Kreisgerichte in Sambor wird über Ansuchen des Elias Lerner aus Drohobycz der Inhaber des angeblich in Verlust gerathenen Wechsels folgenden Inhaltes: „Drohobycz den 4 Februar 1878, pr. 200 fl.ö. W. Acht Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner eigenen die Summe von Zwei hundert Gulden öW.: den Werth erhalten, und stellen es auf Rechnung ohne Bericht, Hr. Dawid Salomon Dortort und Fr. Mariem Dortort in Drohobycz. Rachel Vörmöglich mp angenommen Dawid Salomon Dortort mp. — Mariem Dortort mp. (auf der Rückseite des Wechsels) Für mich an die Ordre des Hr. Elias Lerner — Werth erhalten — Drohobycz den 20 Mai 1878, Rachel Vörmöglich“ — denselben sogewiß binnen 45 Tagen diesem Gerichte vorzulegen, als sonst dieser Wechsel amortisirt werden wird.

Sambor am 14 September 1880.

(7079 3—3) **Edikt.**

Zl. 1681. Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody werden alle diejenigen welche auf das im Lastenstande der Realitat sub tab Nro 969 in Brody auf Grund der Schuldurkunde vom 1 Februar 1808 laut Dom rec. tom. 14 fol 82 u. 3 on. zu Gunsten des Moses Charal intabulirte Pfandrecht der Forderung von 400 # irgend welche Ansprüche zu erhoben gedenken aufgefordert, solche bis 31 Juli 1881 anzumelden — widrigens die Löschung des Besagten Pfandrechtes im amortisationswege über Ansuchen der Bittsteller bewilligt werden wird.

Brody am 29 Mai 1880.

(7147 3—3) **Edykt.**

L. 14. C. k. sąd powiatowy Brodzki ustanawia na prośbę gminy miasta Brodów de praes. 1 stycznia 1880 l. 14 w sprawie egzekucyjnej tejże gminy przeciw Lazara i Chaji Markussohn względnie tychże spadkobiercom pto 3526 złr. 50 ct. w. a. (ex majori 5000 zł.) z $3^{1}/_{2}$% od 2 lipca 1864 bieżącymi z pn. dla Rebeki Hilferding urodz. Markussohn kuratorem tutejszego adwokata Dra Henryka Starzewskiego, o czem się także Rebekę Hilferding urodz. Markussohn zawiadamia.

Brody 31 marca 1880.

(7238 3—3) **Edykt.**

L. 4146. C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że w dniu 30 listopada 1880 o godzinie 11 przed południem odbędzie się licytacyjna sprzedaż połowy realności w Bochni wykazem hipotecznym l. 236 gminy Bochnia objętej, Jana i Franciszki Korczowskich własnych na rzecz Walentego Korczowskiego w jednym terminie za jaką bądź cenę.

Cena wywołania wynosi 128 złr.

Resztę warunków protokół oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Bochnia dnia 17 sierpnia 1880.

(7426 3—3) **Edykt.**

L. 6666. Dnia 7 grudnia 1880, 11go stycznia, 15 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym 62 w Okocimie objętej, małżonków Maryanny i Józefa Prytków własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena szacunkowa 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 21 września 1880.

(7475 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 8528. W skutek uchwały c. k. sądu krajowego Krakowskiego z dnia 23 października 1880 l. 27002 przedłużoną zostaje opieka nad umysłowo niedołężnym Benedyktem Romanem 2ga. im Marynowskim, w Wojniczu zamieszkałym. Opiekunka Zofia 2go Grzywińska, współopiekun Tomasz Marynowski.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko 28 października 1880.

(7490 3—3) **Edykt.**

L. 4143. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, że w dniach 30 listopada, 31 grudnia 1880 i 31 stycznia 1881 o godzinie 9tej odbędzie się, celem zaspokojenia kwot 11 zł. 20 ct. i 9 zł. 10 ct. z pn. przymusowa sprzedaż kawałka gruntu ornego z łąką razem $1^{1}/_{2}$ morga w Wiśniowy położonych, Ignacego Weszki spadkobierców i Maryanny Weszkowej własnością będących, ciała hipotecznego niestanowiących.

Cena wywołania 100 złr., wadyum 10 złr.

Bliższe warunki, tudzież akt zajęcia i oszacowania złożone są w sądzie.

Dobczyce 3 października 1880.

(7337 2—3) **Edikt.**

Zl. 45080. Vom k. k. Lemberger Landesgerichte wird aus Anlaß der durch Leib Gruder als Rechtsnehmer der Erben nach Freyde Schnapek wider die Erben nach Isak Leo Kolischer und den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Gabriel Kolischer wegen Erloschenerklärung und Extabulirung der zu Gunsten des Isaak Leo Kolischer im Lastenstande der über der Realitat Nro 401 $^{3}/_{4}$ in Lemberg zu Gunsten der Freide Schnapek einverltibten Summen per 600 fl. CM. sNG. unterm 30 September 1880 Z3. 44080 ausgetragenen Klage für den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Zweitbelangten Gabriel Kolischer der Hr Landes Advokat Dr. Roiński mit Substituirung des Landes Advokaten Dr Reich zum Curator ad actum ernannt. Zugleich dem Ersteren die Rubrik der Klage zur Erstattung der Einrede binnen 90 Tagen zugefertigt und hievon der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Zweit-belangte Gabriel Kolischer mittelst gegenwärtigen Ediktes zu seinem weiteren Benehmen verständigt

Lemberg am 9 Oktober 1880.

(7516 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9079. Ces. król. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 25 kwietnia 1880 l. 1860 w numerach 152, 153 i 154 Gazety Lwowskiej z r. 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 10 w Miłoszowicach w starostwie lwowskiem położonej Hryńka Palija własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego, mianowicie dwóch rat po 32 zł. 20 ct. i reszty kapitału 557 zł. 69 ct. w. a., wyznacza się nowy termin na dzień 9 grudnia 1880 godzinę 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 28 zł 25 ct. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 16 października 1880.

(7521 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5839. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach w sprawie zbiorowej kasy sierocińskiej w Zaleszczykach przeciw Karolowi Harremu o zapłacenie 940 zł. z pn. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż realności pod nr. 143 w Zaleszczykach położonej wedle ks. włas. T. V. str. 267 n. 7 włas. Karola Harrego własnej, wedle ks. włas. T. IV. str. 217 n. 9 ciężarów T. VI. str. 25 n. 24 ciężarów i Tom. III. stron. 106 i 126 n. 32 ciężarów dla powyższej sumy za hipotekę służącej w trzech na dzień 25go listopada 1880, 30go grudnia 1880 i 31 stycznia 1881 o godzinie 10 rano w zabudowaniu tutejszego sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 7464 zł. 50 ct., że w pierwszych dwóch terminach powyższa realność nad lub za cenę wywołania na trzecim zaś tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, któreby na zaspokojenie należytości rządowych i wszystkich na tejże realności ubezpieczonych wierzycieli wystarczała, że na wypadek, gdyby cena taka uzyskaną być nie mogła termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 3 lutego 1881 godz. 10 rano wyznaczony został, że jako zakład kwota 10 prc. sumy wywołania t. j. kwota 746 zł. 45 ct. w gotowiźnie przez kupienia chęć mających do rąk urzędującej komisyi ma być złożoną, że nabywca obowiązanym będzie wierzytelności na realności ubezpieczone wedle siły i możności ceny kupna na siebie przyjąć, jeżeliby wierzyciele wypłacenia przed wypowiedzeniem sumy może zastrzeżeniem przyjąć nie chcieli, że dla wierzyciela hipotecznego Vigdora Rosenberga co do życia i miejsca pobytu niewiadomego lub tegoż z nazwiska, z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców na koniec dla wszystkich wierzycieli, którymby uchwała wcale albo w należytym czasie ddoręczoną być nie mogła, lub którzyby już po wygotowaniu wyciągu hipotecznego tej realności t. j. po dniu 20 lipca 1880 do tabuli weszli, prawo zastawu, lub inne prawa rzeczowe na tej realności uzyskali kurator w osobie c. k. notaryusza W. P. Antoniego Grossa ustanowionym został, że wreszcie wyciąg hipoteczny, akt oszacowania, inne warunki sprzedaży w ts. registraturze wglądnąć zaś o zaległych podatkach w urzędzie poborowym w Zaleszczykach wiadomość pobrać można.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki dnia 8 września 1880.

(7554 1—3) **Edykt.**

L. 12201. Na zaspokojenie pretensyi Judy Wilfa w kwocie 120 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 12 w Nieruchowie, Anny Koryniec własnej, ciało tabularne stanowiącej, w trzech terminach a mianowicie: dnia 18 listopada, dnia 9 grudnia 1880 i dnia 6 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 576 zł.

Wadyum 58 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj dnia 20 października 1880.

(7548 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6519. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 15 listopada, 15 grudnia 1880 i 17 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia wierzytelności Macieja Linnerta w ilości 150 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 129 w Lipniku w powiecie Bialskim położonej, wedle ks. grów. gminy Lipnika L. W. 129 do Pawła Rusina należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1582 zł. 42 ct.,poniżej której realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 160 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć, lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Stanisław Łazarski.

C. k. sąd powiatowy.

W Białej dnia 23 września 1880.

(6779 1—3) **Edikt.**

Zl. 20420. Vom k. k. Landesgerichte zu Lemberg werden die unbekannt wo abwesende Theresia Hayek de Waldstaetten verehelichte Hohol und ihre unbekannten etwaigen Erben und Rechtsnehmer mittelst dieses Ediktes verständigt, daß der am 20 Juni 1829 in Lemberg verstorbene k. k. Hauptzoll — Legstatte Kontrollor Philipp Hayek de Waldstätten in seinem Testamente vom 20 Juni 1829 seiner Tochter Theresia verehelichten Hohol in Wiener Banko Hauptkasse Obligation Nro 64405 über 175 fl. für den Fall. daß sie noch am Leben befindlich sein uud zum Vorschein kommen sollte, vermacht für den gegenteligen Fall, aber diese Obligaiion dem Johann Ernest Hayek de Waldstaetten verschrieben habe.

Theresse Hayek verehelichte Hohol nnd ihre allfälligen Erben und Rechtsnehmer werden aufgefordert, sich wegen Uibername dieses Legates binnen einem Jahre von dem unten gesetzten Tage bei diesem Gerichte zu melden, widrigens dieses Legat dem Johann Ernest Hayek de Waldstatten resp. dessen Verlassenschaft überantwortet werden wird.

Lemberg am 25 September 1880.

(7517 1—3) **Edikt.**

Zl. 8583 Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Szczerzec wird hiemit kundgemacht, daß behufs Einbringung der Restforderung des Dawid Schacht pr 419 fl., Gabriel Menkes pr. 377 fl. 10 kr., Moses Gartenberg pr. 377 fl. 10 kr., Elkune Schacht pr. 419 fl., Cippe Luft pr. 167 fl. 60 kr., Mendel Schacht pr. 251 fl. 40 kr., Leiser Weiler 1534 fl. 92 kr. öW. sammt Nebengebühren welche ihnen aus dem Notariatsakte vom 24 Oktober 1877 dem Markus Getreu gebühren, am 16 Dezember 1880 und am 3 Februar 1881 jegesmahl um 10 Uhr Vormittags die exekutive öffentliche Feilbiethung der schuldnerischen sub Nro 268 in Ostrów im Sprengel der k. k. Bizirkshauptmannschaft in Lemberg gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität, in der hg. Kanzlei stattfinden wird.

Als Ausrufungspreis wird der Schätzungswerth 200 fl. öW., als Vadium der Betrag 20 fl. festgestellt.

Sollte diese Realität an diesen zwei Terminen nicht um oder über den Schätzungspreis feilgeboten werden, so wird zur Anbringung der erleichternden Bedingungen die Tagfahrt auf den 3 Februar 1881 um 3 Uhr Nachmittags anberaumt.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen, das Protokoll der pfandweisen Beschreibung und Abschätzung, liegen in der hg Registratur zur Einsicht auf.

Szczerzec 6 Oktober 1880.

(7502 1—3) **Konkurs**

L. 1644. C. k. Rada szkolna okręgowa w Mielcu rozpisuje niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia posady nauczycielskiej przy szkole pospolitej etatowej w Szenangrze z językiem wykładowym niemieckim i polskim, do której przywiązane są następujące dochody a mianowicie: gotówką w rocznej kwocie dwustu dwudziestu (220) zł w. a. oraz wartość użytku 4 morgów 101 kwadr. sąż. gruntu szkolnego w rocznej kwocie ośmdziesięciu (80) zł. w. a.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnieść za pośrednictwem tych rad szkolnych okręgowych, pod nadzorem których pozostają, podania należytemi dokumentami uzasadnione do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Mielcu, najdalej po dzień 10 grudnia b. r.

Podania, któreby później nadeszły, lub były niedostatecznie udokumentowane, uwzględnione być nie mogą.

Z. c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Mielcu 25 października 1880.

(7534 1—3) L. 7302.

**Ogłoszenie konkursu.**

Celem obsadzenia posady funkcyonaryusza c. k. Prokuratoryi państwa przy ck. sądzie powiatowym w Boryni z roczną remuneracyą 80 zł. w. a. rozpisuje się konkurs do 28 listopada 1880 r.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść o swoje podania w powyższym terminie do c. k. Prokuratoryi państwa w Samborze.

Z c. k. Prokuratoryi państwa
Sambor 31 października 1880.

(7546 1—3) **Edykt.**

L. 1211. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł. a. w., a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 140 zł. 9 ct. w. a. zpn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie w dniu 13go grudnia 1880, 17 stycznia i 21 lutego 1881, każdym razem o godz. 10 przed południem przymurowa licytacya 28/36 części realności dłużnika Wincentego Filipka własnej, pod l. 65 w Łazach w powiecie Bocheńskim położonej, liczbą wykazu hipotecznego 65 objętej.

Cena wywołania 1100 zł., wadyum 110 zł. w. a., wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy
Bochnia dnia 2 czerwca 1880.

(7560 1—3) **Konkurs.**

L. 8085. Posada adjunkta sądowego przy sądzie powiatowym w Kossowie względnie przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym, lub też posada adjunkta dla zakładania ksiąg gruntowych bez oznaczenia miejsca siedziby urzędowej w Galicyi wschodniej z poborami IX klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze do Prezydyum sądu obwodowego w Kołomyi najdalej do 30 listopada 1880.

Lwów 2go listopada 1880.

(7550 1—3) **Edykt.**

L. 5595 C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 66 zł. z pn. od Jana Kościelniaka Seligowi Grossowi należącej się, odbędzie sie w dniach 6 grudnia 1880, 13 stycznia i 10 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności gruntowej pod nr. d. 135 rep. 108 w Ciężkowicach położonej, przedmiotu ksiąg gruntowych niestanowiącej, własnością egzekuta Jana Kościelniaka będącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 521 zł. Wadyum wynosi 53 zł.

Realność ta dopiero na trzecim terminie wywołania może być niżej ceny sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 7 paźdz. 1880.

(7559 1—2) **Edykt.**

L 45472. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Eweliny Maryi Schumpeter de praes 9 października 1880 l. 45472 uchwałą z dnia dzisiejszego postępowanie amortyzacyjne następujących pozycyj tabularnych mianowicie:

1. Sumy 37607 zł. pol. 7 gr. z 5% a względnie reszty po odciągnięciu zapłaconej wedle D. 51 p. 307 n. 1 ext. do l. 8760 z r. 1808 już uskutecznionej ekstabulacyi częściowej kwoty 4014 zł. pol. 10 gr. pozostałej reszty wedle D. 51 p. 333 n. 30 on. do l. 33604 z r. 1807 w stanie biernym dóbr Słobudka szlachecka na rzecz Juliana Reginalda Strzemeskiego i Gabryela Bielkowskiego intabulowanej.

2 Sumy 4964 zł. 12½ ct. w. w. wedle D. 51 p. 334 n. 35 on. do l. 4500 z r. 1820 w stanie biernym dóbr Słobudka szlachecka na rzecz Jakóba i Maryanny małż. Stankiewiczów intabulowanej.

3. Sumy 400 dak. holl. pełnej wagi wedle D. 51 p. 334 n. 39 on. do l. 19894 z r. 1826 w stanie biernym doóbr Słobudka szlachecka na rzecz Stanisława Poradowskiego intabulowanej nareszcie;

4. Sumy 660 zł. w. w. wedle D. 51 p. 334 n. 42 on. do l. 12961 z r. 1830 w stanie biernym połowy części dóbr Słobudea szlachecka na rzecz masy spadkowej księdza Andrzeja Zeissel prenotowanej wdrożone zostało.

Wzywa się więc wszystkich, którzyby do tych wyżej wymienionych sum jakiekolwiek prawo mieli, lub do nich sobie roszczyli, aby w przeciągu roku tj. do dnia 15 listopada 1881 swe prawa lub roszczenia swoje do tych sum tabularnie ubezpieczonych do sądu tutejszego wnieśli i zgłosili, inaczej po upływie tego terminu na żądanie ponowne petentki Eweliny Maryi Schumpeter właścicielki ½ części dóbr Słobudki szlacheckiej powyższe wymienione sumy za amortyzowane uznane i wykreślenie takowych ze stanu biernego wspomnionych dóbr zarządzone będzie.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 23 października 1880.

(7545 1—3) **Edykt.**

L. 1212. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł. a względnie nie spłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 216 zł. zł. 30 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie w dniu 13 grudnia 1880, 11 stycznia, i21 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya realności dłużników Antoniego Dobranowskiego własnej, pod l. 5 w Łazach w powiecie Bocheńskim położonej, liczbą wykazu hipotecznego 5 objętej.

Cena wywołania wynosi 1200 zł. w. a.

Wadyum 120 zł. w. a. wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.
Bochnia dnia 2 czerwca 1880.

(7535) **Ogłoszenie.**

L. 1. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Dąbrówka Tuchowska dnia 9 listopada 1880 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tuchów dnia 2 listopada 1880.

(7523) **Obwieszczenie.**

L. 1358 Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Gródeckiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 28 listopada 1880, aż do dnia 5 grudnia 1880 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy kat. Małkowne leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 6 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 29 października 1880.

(7551) **Edykt.**

L. 12181. Projekt księgi gruntowej gminy Szeszory jest do przejrzenia w tutejszym sądzie.

Zarzuty wnieść można do 14 listopada 1880.

Kossów 29 października 1880.

(7549) **Obwieszczenie.**

L. 8296. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że komisya hipoteczna rozpocznie dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych dla gminy Dziewiętniki na miejscu w Dziewiętnikach dnia 16 listopada 1880 o godzinie 9 przed południem.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka dnia 1 listopada 1880.

(7511 2—3) **Obwieszczenie**

L. 5275. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 267 zł. 50 ct. a w. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 29 w Grębosowie położonej a dłużnika Antoniego Menela własnej w trzech terminach a mianowicie 1 grudnia 1880, 1 stycznia 1881 i 4 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cenę wywołania stanowić będzie suma 500 zł. w. a., wadyum zaś kwota 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt szacunkowy przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Dąbrowa 28 sierpnia 1880.

(7518 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9078. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 3 czerwca 1880 l. 3059 w numerach 161, 162 i 163 Gazety Lwowskiej z roku 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 21 w Głuchowcu w starostwie Lwowskiem położonej, Wasyla Doskoczyńskiego własnej, na zaspokojenie reszty kapitału 499 zł. 41 ct. w. a. wyznacza się nowy termin na dzień 9 grudnia 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę, za złożeniem zniżonego wadyum 62 zł. 50 ct. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 16 października 1880.

## Doniesienia prywatne.



L. 1954. (7562)

## Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej w myśl §. 30 ustawy o reprezentacyi powiatowej podaje do publicznej wiadomości, iż preliminarze funduszu powiatowego i drogowego na rok 1881 wyłożone zostały w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia dla opodatkowanych przez dni 14 od dnia dzisiejszego.

Z Wydziału Rady powiatowej
Rrzeszów dnia 2 listopada 1880.

L. 9403. (7532 1—3)

# Konkurs.

Magistrat miasta Tarnowa obsadzi w drodze konkursu opróżnioną posadę zarządcy przy tut. szpitalu powszechnym z płacą roczną 500 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem w gmachu szpitala, opałem, oświetleniem i z prawem do jednej porcyi zwykłego wiktu, składającego się z śniadania, obiadu i wieczerzy. Ubiegający się o tę posadę winien złożyć kaucyę w kwocie 300 zł. a. w. dalej dostarczyć dowodów, iż jest krajowcem, wieku niżej lat 40, moralności nieskazitelnej, odpowiedniego uzdolnienia, opartego na naukach i praktyce, że włada językiem krajowym i niemieckim i że posiada w obydwóch językach stylistyczne biegłość.

Podania w powyższe zaopatrzone wywody należy wnieść po dzień 30 listopada 1880 do tutejszego magistrratu.

Magistrat miasta
Tarnów 14 października 1880.

# Podziękowanie.

Upoważniony od pogorzelców gminy tutejszej składam w imieniu tychże najszczersze podziękowanie Jaśnie Wielmożnemu **Stanisławowi** hrab. **Badeniemu,** właścicielowi dóbr z Radziechowa, który natychmiast raczył najłaskawiej przysłać znaczny zasiłek wiktuałów, osobliwie kilkaset bochenków chleba dla unieszczęśliwionych i nadal swą pomocną rękę podać przyrzekł. Również poczuwają się poszkodowani do obowiązku publicznego podziękowania Wielmożnej Pani **Wysockiej,** właścicielce dóbr z Uwina za przesłanie łaskawe także w pierwszej chwili potrzebnego zboża i wiktuałów, dalej Wielebn. księdzu **Janowi Szuberowi,** proboszczowi obrz. łać. z Stojanowa i innym Wielm. PP. Dobrodziejom za przesłane zapomogi tak w zbożu, jak w odzieniu, bieliznie i pieniądzach: wyrażając to serdeczne podziękowanie słowami: „Bóg zapłać!“

**Tetewczyce** dnia 2 listopada 1880.

**Jacko Kryszczuk**
przełoż. gminy.

(7536)

L. 5214. (7531 1—3

# Obwieszczenie.

Magistrat król. woln. handlow. miasta Jarosławia odnośnie do obwieszczenia z dnia 15 września 1880 l. 4064, podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa propinacyi miejskiej i poboru dodatków gminnych do napojów propinacyjnych w miejscu Jarosławiu trzeci termin licytacyjny w dniu 11 listopada 1880 w godzinach urzędowych w gmachu magistratualnym się odbędzie i że na takowych oferty i niżej ceny wywołania w pierwotnem obwieszczeniu

a) za prawo dochodu z wyrobu, przywozu i wyszynku wódki, miodu i trunków słodzonych, roczny czynsz w kwocie . . . 21000 złr.

b) za prawo pobierania dodatków gminnych od piwa czynsz roczny w kwocie . . . 21800 złr.

razem 42800 złr.

ustanowionej opatrzone w prepisane wadyum wnoszone być mogą, że jednak rada miejska sobie prawo zastrzega co do przyjęcia lub nieprzyjęcia takowych orzec.

Magistrat miasta.
Jarosław d. 30 października 1880.
*Bartoszewski.*

L. 7149. (7527 1—3)

# Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia przysługującego gminie miasta **Przemyśla prawa propinacyi wódczanej i piwnej** wraz z prawem poboru dodatku gminnego od trunków propinacyjnych i słodzonych wódek na czas od 1go stycznia 1881 do 31go grudnia 1883, rozpisuje się, licytacyę przez składanie pisemnych ofert, która się odbędzie dnia ***17go listopada 1880*** w biurze Naczelnika Gminy w godzinach urzędowych.

Jako cenę wywołania za prawo wydzierżawić się mające ustanawia się dotychczasowy roczny czynsz w ilości 71.208 zł. w. a.; wadyum zaś, które chęć licytować mający w gotówce, książeczkach kas oszczędności, listach zastawnych galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego, lub galic. Banku hipotecznego, obligacyach indemnizacyjnych lub obligacyach państwowych co do wartości według kursu w dniu licytacyi w Przemyślu znanego obliczyć się mających, przy licytacyi tej złożyć mają wynosi 8000 zł. w. a.

Oferty należycie ostemplowane, opieczętowane i w wadyum zaopatrzone przyjmować będzie Komisya licytacyjna w dniu oznaczonym do godziny 1ej w południe w biurze wyżej wspomnionem.

Oferty później wniesione lub niezaopatrzone w wadyum nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w urzędzie gminnym w godzinach urzędowych.

Z Magistratu miasta.
Przemyśl 28 października 1880.



L. 24016. (7533 1—2)

# C. k. uprzyw. kolej Lwowsko Czerniow. Jasska.

## Dostawa oleju rzepakowego i kłaków.

Niniejszem rozpisuje się dostawa w drodze ofert
130 metrycznych centnarów oleju rzepakowego do palenia
250 „ „ „ „ do smarowania
250 „ kłaków lnianych konopnych lub włókna jutowego.

Oferty ostemplowane, opieczętowane, i zaopatrzone w napis „Oferta na dostawę oleju“ względnie „kłaków“ należy wnieść do protokołu podawczego zarządu głównego w Wiedniu, komitetu zarządzającego w Bukareszcie, lub też Dyrekcyi ruchu we Lwowie albo Jassach, najdalej do **18 listopada r. b. 11 godziny przed południem**, jednocześnie zaś (jednak oddzielnie) złożyć u kasy jednego z wyż wymienionych miejsc, wadyum w wysokości 5% wartości oferowanych materyałów.

Bliższe postanowienia licytacyjne, jakoteż warunki dostawy mogą być przejrzane w zarządzie materyałów w Wiedniu, Bukareszcie, Lwowie i Jassach lub też przesłane za uiszczeniem należytości pocztowej.

Wiedeń w Październiku 1880.

**Rada zawiadowcza.**

L. 23951. C. kr. uprzyw. (7528 2—3)

## kolej żelaz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska

# Dostawa drzewa opałowego, materyału tartego i budulcu.

Niniejszem rozpisuje się w drodze ofert dostawa 31.000 metrów sześciennych drzewa opałowego na rok 1881, zaś wypadkowo 85.000 metrów sześć. na rok 1882, również na rok 1881
około 1.160 met. sześć. twardego,
około 2.240 met. sześć. miękkiego materyału tartego,
około 84.000 sztuk dębowych podkładów torowych zwykłych jakoteż rozjazdowych i innych drzewnych materyałów, a wypadkowo tej samej ilości na rok 1882.

Oferty opieczętowane, frankowane i zaopatrzone w napis „Oferta na dostawę materyałów drzewnych“ należy wnieść do protokołu podawczego w zarządzie głównym w Wiedniu (I Elisabeth Strasse 9), komitecie zarządzającym w Bukareszcie lub też dyrekcyi ruchu we Lwowie albo w Jassach najdalej do 16 listopada r. b 11ej godziny przed południem, równocześnie zaś (jednak oddzielnie) złożyć u kas wyż wymienionych miejsc, wadyum w wysokości 5% wartości oferowanych materyałów.

Szczegółowe wykazy i warunki dostawy mogą być przejrzane albo w Zarządzie materyałów w Wiedniu, komitecie zarządzającym w Bukareszcie, jako też Dyrekcyach ruchu we Lwowie i Jassach, lub też przesłane za uiszczeniem należytości pocztowej.

Wiedeń, 25 października 18..

**Rada**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.